Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, czwartek 30 kwietnia 1936 Nr. 118

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Wyjazdy zagranicę w świetle nowych przepisów dewizowych

Emigranci, którzy zgłosili wyjazd przed 26 bm., nie podpadają żadnym ograniczeniom

Warszawa. 29. 4. (Sin.) W bieżącym tygodniu ukaże się zarządzenie, regulujące warunki i sposób wydawania paszportów zagranicznych w związku z zarządzeniami dewizomi. Wydawanie paszportu zagranicznego będzie odtąd podlegało obostrzeniu w stosunku do obowiązujących dziś przepisów.

Ponadto ukaże się w tych dniach zarządzenie, normalizujące tzw. mały ruch graniczny zgodnie z zarządzeniami dewizowemi.

Dotychczas wszyscy emigranci otrzymują prawo wywożenia dobytku swojego oraz posiadanych pieniędzy bez żadnych ograniczeń. Dotyczy to tych wszyskich emigranów, którzy zgłosili swój wyjazd w odpowiednich biurach podróży albo towarzystwach linji okrętowych lub odpowiednim organizacjom do daty wydania dekretu. Sprawa wyznaczenia kwot na wyjazd zostanie zdecydowana w ciągu dni najbliższych.

Warszawa. 29. 4. (Sin.) Jak wiadomo, każdy obywatel ma prawo wywieźć na podstawie posiadanego paszportu zagranicznego tylko 500 zł. Jeżeli suma ta nie wystarcza na wydatki, związane z pobytem zagranicą, oraz na opłacenie kosztów podróży do kraju, istnieje wówczas możliwość nadesłania do jednego z banków dewizowych odpowiednich rachunków hotelowych, zaświadczenia miejscowego konsulatu, które udowadnia niezbędność przekazania zagranicę dalszej kwoty.

Jak wiadomo, banki dewizowe mają prawo wydawać do 1000 zł dewiz za okazaniem odpowiedniej faktury, przy większych żądaniach petent musi się zwrócić do banku dewizowego z podaniem, które zostaje skierowane do centrali dewiz. Komisja dewizowa przy tej centrali załatwi takie podanie w ciągu 24 godzin.

Film „Golem" powoduje demonstracje antyżydowskie

Bratisława. 29. 4. PAT. W ostatnich dniach odbyły się w Bratisławie demonstracje młodzieży słowackiej przeciwko wyświetlaniu filmu „Golem", w którym dopatrywano się obrazy uczuć religijnych ludności katolickiej. Demonstranci podrzucili w kinoteatrach bomby cuchnące i rozbili szyby w domach żydowskich. Policja aresztowała kilka osób. Kinoteatry usunęły film z ekranu.

—o0o—

15 Eskimosów na krze lodowej

Moskwa. 29. 4. PAT. Pomiędzy Wellen a Vankarem 15 myśliwych Eskimosów uniesionych zostało przez krę na pełne morze. Na poszukiwania ich wyleciały niezwłocznie samoloty, które zrzuciły Eskimosom zapasy żywności i ciepłej odzieży. Generalna dyrekcja dróg morskich na północy wysłała dwa wielkie samoloty, celem przewiezienia Eskimosów na ląd stały.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III. karny
Dnia 27. kwietnia 1936.
III. Pr. 73-36.

Sąd Okręgowy Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu 27 IV. 1936 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493, austr. proc karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 23 kwietnia 1936 L. B. II. 2-104-36 konfiskatę czasopisma pt. „Nowy Dziennik" Nr. 111 z dnia 23 kwietnia 1936 spowodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 13 pt „Za kulisami ostatnich posunięć rządu" w ustępie od słów „a zaczęły się" do słów „Wyjazdu do Budapesztu" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 170 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma pt. „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Sytuacja w Palestynie

w oświetleniu P. A. T.

Jerozolima. 29. 4. PAT. Arabski strajk generalny, który objął całą Palestynę, trwa w dalszym ciągu. Przywódcy arabscy domagają się wstrzymania imigracji żydowskiej oraz zakazu kupna gruntów arabskich przez Żydów. Sklepy arabskie są pozamykane. — Ruch kołowy wstrzymany. Krążą jedynie samochody żydowskie. Autobusy międzymiastowe kursują pod eskortą policji. Ruch kolejowy nie uległ przerwie.

Wogóle sytuacja została już opanowana przez rząd, chociaż w różnych miejscowościach odbywają się jeszcze demonstracje antyżydowskie, częściowo o charakterze antybrytyjskim. Donoszą również o aktach sabotażu i o sporadycznych napadach na Żydów. W ostatnich czasach nie notowano jednakże poważniejszych zajść. Nie popełniono ani jednego zabójstwa.

Otwarcie Targów Lewantyńskich będzie dokonane zgodnie z ustalonym programem, jutro w Tel Awiwie. Otwarcia dokona Wysoki Komisarz.

Doniesienia Z. A. T.

Tel Awiw. 29. 4. (ŻAT) Strajk w porcie jaffskim daje się weznaki wszystkim fabrykom, gdyż spowodu wstrzymania transportów nie można wyładować ani sprowadzić towaru do Tel Awiwu. Odczuwa się brak pewnych surowców. Niektóre fabryki musiały ograniczyć swoją produkcję, a nawet na czas krótki unieruchomić swe zakłady.

W porcie hajfskim praca toczy się normalnie.

Jerozolima. 29. 4. (ŻAT) Policja zatrzymała samochód arabski, naładowany bronią. — Szofera aresztowano, a broń skonfiskowano.

Komisarz okręgowy Jerozolimy zaprosił przedstawicieli kupców żydowskich, których zawiadomił, że mogą otwierać sklepy, gdyż **spokój został przywrócony i każda próba zakłócenia spokoju będzie tłumiona.**

Tel Awiw. 29. 4. (ŻAT) Przedstawiciele samorządu telawiwskiego odbyli konferencję z zastępcą komisarza Crosby'ego, który zaznaczył, że naskuek naprężenia w dzielnicy na pograniczu Jaffa i Tel Awiw byłoby jeszcze przedwczesne otwieranie sklepów żydowskich w tej dzielnicy.

Starcia policji z demonstrantami arabskimi w Nazarecie

Jerozolima. 29. 4. PAT. We wtorek doszło w Nazarecie do starcia między demonstrantami arabskimi a policją. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Kilkunastu Arabów i trzech policjantów odniosło rany.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Wyciąć i przedłożyć do wymiany w administracji „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica ORZESZKOWEJ 7.
Ważny w dniu 30 kwietnia 1936 r.

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Teraz dopiero zaczynają się rozgrywki między Anglją a Włochami

Wybory francuskie. — Anglja na rozdrożu

Kraków, 30 kwietnia.

(K) W tych dniach ukazał się nad Addis Abebą aeroplan, który miał dla mieszkańców tym razem nie bomby, lecz odezwy naczelnego dowództwa włoskiego. Odezwa ta, podpisana przez marszałka Badoglio, informuje mieszkańców stolicy abisyńskiej, że cesarz nie żyje i że nie żyją żołnierze jego pierwszej armji. A równocześnie dowiadujemy się z prasy europejskiej, że aeroplany włoskie poszukują bardzo gorliwie Negusa, ale miejsce pobytu cesarza abisyńskiego otoczone jest najgłębszą tajemnicą. Inne pisma donoszą że cesarz abisyński wysłał już swoją najbliższą rodzinę do kolonji angielskiej Kenja i że przygotowany jest specjalny samolot, który ma unieść również Negusa do tej kolonji, jeśli wojska włoskie wkroczą do Addis Abeby.

Jak więc widzimy wiadomość o śmierci Negusa kolportowana gorliwie przez samoloty włoskie, jest przedwczesna, możnaby powiedzieć że jest narazie tylko pobożnem życzeniem naczelnego dowództwa włoskiego. Nie jest też prawdą, że padli żołnierze pierwszej armji cesarza abisyńskiego, przeciwnie, armja abisyńska stawia jeszcze rozpaczliwy opór. Wbrew przewidywaniom speców militarnych, informujących prasę europejską o przebiegu kampanji na obu frontach abisyńskich, cesarz abisyński uderzył na pierwszy wzmocniony korpus włoski, posuwający się od wzgórz Bohora tzw. drogą cesarską aż do Corboty. Spodziewano się ogólnie, że cesarz abisyński nie przejdzie do ofenzywy, a ograniczy się tylko do wojny podjazdowej, widocznie jednak względy psychiczne wzięły górę nad względami strategicznemi. Przez kilka dni trwała zacięta bitwa, która zakończyć się musiała odwrotem wojsk abisyńskich.

We Włoszech oczekiwano początkowo, że marszałek Badoglio wkroczy w dzień założenia Rzymu do stolicy abisyńskiej. Tym razem jednak strategja zwyciężyła nad uczuciem i nakazała naczelnemu dowódcy włoskiemu wielką ostrożność. Badoglio posuwa się nadal powoli. Drugi jego korpus zajął terytorjum jeziora Tsana. Najdalej na zachód wysunięte włoskie oddziały wojskowe ocierały się niemal o wojska angielskie, broniące Sudanu. Wojska te zasiekami z drutów kolczastych obstawiły granicę Sudanu. Jakaż różnica między stanowiskiem Anglji z r. 1898 a obecnem! W r. 1898 francuski major Marchand wkroczył do Faszody, leżącej obok Sudanu i ogłosił uroczyście, że terytorjum to obejmuje republika francuska. Wówczas Anglja wystąpiła z ultimatum pod adresem rządu francuskiego, który polecił bohaterskiemu swemu oficerowi wycofanie się z Faszody. — Teraz Anglja w zupełnym spokoju przypatruje się, jak Włochy usadawiają się na terytorjum, zasilającemi swemi wodami życiodajny Nil.

Wróćmy jednak do bohaterskiej i tragicznej w swej beznadziejności obrony cesarza abisyńskiego, który opuścić musiał Dessie, zdobyte później przez Włochy i przemienione w kwaterę głównego dowództwa włoskiego. W ciągu trzech dni można z Dessie pomaszerować do Addis Abeby, ale Badoglio tego nie czyni, bo nie wie, gdzie ze swą armją znajduje się cesarz abisyński. Zresztą Abisyńczycy podczas swego odwrotu wysadzili w powietrze wszystkie mosty drewniane i radykalnie zniszczyli drogi prowadzące do stolicy.

Także na froncie południowym rozpoczął gen. Graziani marsz na Harrar. I tu komunikaty donoszą o krwawych bitwach, które trwały przez kilka dni. Włosi posuwali się w trzech kolumnach, po ciężkich walkach zdobyli miejscowość Sasabane. Wedle ostatnich komunikatów włoskich zajęli też miejscowość Dagabur, leżącą na północ od Sasabane skąd droga już otwarta do Harraru. ale drogę tę zatarasował turecki generał Wehib Pasza, pełniący funkcje szefa sztabu generalnego rasa Nassibu, głównego dowódcy abisyńskiego frontu południowego Wątpić jednak na leży, czy Abisyńczycy długo potrafią utrzymać Harrar i czy uda się przeszkodzić połączeniu się obu armij włoskich: północnej i południowej.

Walki jeszcze trwają. Padają tysiące ludzi, ale losy Abisynji są już przypieczętowane. Obojętną jest rzeczą, czy Włochy proklamować będą innego Negusa, czy też poprostu wcielą Abisynję jako kolonję do swego im perjum, faktem bowiem jest, że Włochy usadowiły się już w Abisynji i że żadna siła ruszyć ich stamtąd już nie może. Abisynja bohatersko się broniła, ale przegrać musiała. Teraz zaczyna się dopiero rozgrywka między Anglją a Włochami. Anglja tolerować nie może, że panem terytorjum jeziora Tsana staną się Włochy; że Włochy dzięki swej potężnej flocie powietrznej, dla której bazą jest Sycylja południowa, panują już teraz nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego; że Włochy na odstąpionej im wysepce na Morzu Czerwonem obok Bab-el-Mandeb ufortyfikowały już sobie drugi Gibraltar, który może odciąć drogę do Indyj. Cała ta kampanja włoska zakrojona na wielką miarę i stawiająca sobie potężne cele obfituje w mnóstwo niespodzianek. Nikt się nie spodziewał, że Anglja ograniczy się tylko do bluffu, którym w gruncie rzeczy było zgromadzenie floty angielskiej na Morzu Śródziemnem. Spodziewano się, że Anglja rzuci na szale całą swą potęgę, by nie dopuścić do tak groźnego dla siebie wzrostu potęgi włoskiej. Tajemnicę bierności Anglji zdradził angielski minister wojny Duff Cooper, który całkiem otwarcie przyznał, że Anglja w swym pacyfiźmie była tak dalece lekkomyślną, że zaniedbała zupełnie swą flotę i że militarnie nie może teraz zaryzykować wojny z Włochami. Nie może zaryzykować wojny bez pomocy Francji, ale ta pomoc jest coraz bardziej problematyczna. Nie wynika jednak z tego bynajmniej by Anglja dała ostatecznie za wygraną. Anglja może czekać i może się zbroić. Włochy wojnę wygrały, ale przegrały ją ekonomicznie. Pacyfikacja Abisynji potrwa długie lata, a przez ten czas Włochy będą musiały utrzymywać silną armję w Abisynji. Ekonomiczne korzyści Abisynji są b. wątpliwe, a Mussolini podjął swą wyprawę po złote runo tylko ze względów prestiżowych, by utrzymać w mocy legendę faszyzmu. Na dłuższą metę finansową Włochy olbrzymim trudnościom sprostać nie potrafią i muszą prędzej czy później się załamać. Anglja wie, że w ostatecznej rozgrywce z Włochami posiada dłuższy oddech i na to głównie liczy, ograniczając się narazie tylko do akcji dyplomatycznej w ramach Ligi Narodów.

W tej akcji nastąpiła narazie przerwa spowodu wyborów do parlamentu francuskiego. Pierwszy akt tych wyborów się już odbył, ale rozstrzygnięcia nie przyniósł. 60 proc. mandatów poselskich przejść musi do wyborów ściślejszych. Już teraz jednak można przewidzieć, jak mniej więcej wypadną te wybory. Zatrjumfuje jeszcze raz przysłowiowy konserwatyzm francuski. Duży sukces odniesie lewica, zwłaszcza komuniści poważnie powiększą swój stan posiadania kosztem socjalistów. Centrum jednak, którego trzon stanowić będą nadal radykali, będzie siłą decydującą w parlamencie francuskim. Najprawdopodobniej powstanie we Francji coś w rodzaju naszego dawnego „Centrolewu", a ta nowa konfiguracja parlamentarna będzie też miała swój wpływ na politykę zagraniczną Francji. Opór przeciwko wątpliwej wartości planom pokojowym Hitlera będzie bardziej zdecydowany. Nowy rząd francuski, który

wejdzie z wyborów do parlamentu, zażąda od Anglji jasnej i stanowczej odpowiedzi, czy chce pójść z Hitlerem przeciwko Francji i Włochom.

Dopiero więc po 11 maja br. nadejdzie dla Anglji moment decydujący w rozgrywce na razie dyplomatycznej. Tej rozgrywki angielska opinja publiczna się już spodziewa, o czem świadczą liczne listy do redakcji „Times". W rubryce tych listów odbyła się niedawno bardzo charakterystyczna dla nastrojów angielskich wymiana zdań między Hughem Cecilem gwałtownie atakującym Francję, a Winstonem Churchillem, biorącym Francję w obronę. W dyskusji zabrał też głos sam naczelny publicysta „Times" tego najpoważniejszego dziennika angielskiego i między wierszami ale całkiem wyraźnie dał do zrozumienia Francji, że może dla Anglji nadejść moment, kiedy będzie musiała odwrócić się od Ligi Narodów. Narazie uważać należy te groźbę tylko za próbę nastraszenia Francji. Ta groźba może się jednak stać rzeczywistością, jeśli Francja po wyborach szukać będzie oparcia we Włoszech przeciwko Hitlerowi, Jeśli Francja odmówi swego współudziału w akcji angielskiej przeciwko Włochom, Anglja podtrzymywać będzie wprawdzie swoją gwarancję dla wschodnich granic Francji i Belgji, ale w wszystkich innych kombinacjach tyczących się Europy zastrzeże sobie swobodną rękę. Narazie kwestjonarjusz wysłany przez Edena do Berlina, domagający się jasnych odpowiedzi na cały szereg pytań konkretnych utrzymany jest w formie uwzględniającej wszystkie żywotne interesy Francji w Europie. Czyżby Eden wierzył w to, że Francja, mając do wyboru między Włochami a Anglją, nie zawaha się ani na chwilę i wybierze — Anglję?

Jeśli Niemcy pozwolą Austrjakom rządzić...

Londyn. 29. 4. PAT. Sir Austen Chamberlain wyjechał dziś rano z Wiednia w podróż powrotną do Londynu. W związku z tem korespondent „Times'a" w Wiedniu donosi, że wizyta Chamberlaina w państwach Europy środkowej zamieniła się w podróż informacyjną, w czasie której angielski mąż stanu miał sposobność stwierdzić, że sytuacja wewnętrzna Austrji jest bardziej ustabilizowana, niż moglo się to zdawać patrzącemu zdaleka. Sir Austen Chamberlain mógł sobie zdać sprawę, że w Europie środkowej istnieją trudniejsze zagadnienia, niż gdziekolwiek indziej, lecz jeśli tylko nie nastąpi ogólny kataklizm, to czas i cierpliwość przyczynią się do rozwiązania tych zagadnień.

Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że ·iaż Chamberlain spotykał się w Wiedniu z wielonia monarchistami, jednakże żaden z nich nie wyrażał opinji, aby zagadnienie restauracji Habsburgów moglo wchodzić w zakres praktycznej polityki. Opinja Chamberlaina jest jakoby taka, że o ile tylko Niemcy pozwolą Anstrjakom rządzić Austrją tak, jak oni tego pragną, to między Austrją a Niemcami winny zapanować jaknajbardziej przyjazne stosunki.

Proklamowanie króla Egiptu Faruka I.

Kair, 29. 4. PAT. Po odbytem wczoraj posiedzeniu Rady ministrów ogłoszone zostały następujące postanowienia rządu: Zwłoki króla Fuada przeniesione będą w dniu dzisiejszym o godz. 15-tej z pałacu Kubeh do pałacu Abdine. We czwartek o godz. 10-tej orszak żałobny uda się do meczetu El Rifai, poczem zwłoki pochowane będą w katakumbach królewskich. Urzędowa żałoba trwać będzie trzy miesiące.

Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego monarchy, komunikat głosi, że Rada ministrów po proklamowaniu nowego króla Faruka I. pełni poczynając od tego dnia funkcje królewskie do chwili przekazania ich królowi. Orędzie prezesa Rady ministrów do króla Faruka wita jego wstąpienie na tron i zapewnia go o oddaniu i wierności rządu. Premjer Ali Maher Pasza oznajmia również, że król Faruk przybędzie w dniu 1 maja do Marsylji, a 5 maja wyląduje na ziemi egipskiej.

* * *

Kair, 29. 4. PAT. W różnych dzielnicach miasta odbyły się żałobne uroczystości, poświęcone pamięci króla Fuada. Przed pałacem królewskim defilowały wczoraj olbrzymie tłumy ludności. Miasto ma wygląd żałobny. Okna są przybrane krepą, wszystkie teatry i kina są zamknięte.

Przed decydującą niedzielą wyborczą we Francji

Paryż, 29. 4. PAT. Premjer Sarraut odbył wczoraj konferencję z prezesem partji radykalnej Daladier. Przedmiotem rozmowy była rzekomo sprawa taktyki partji radykalnej w drugiem głosowaniu, przedewszystkiem zaś sprawa ewentualnych zrzeczeń się kandydatów radykalnych na korzyść innych partyj lewicowych.

Sprawa taktyki partji radykalnej była również przedmiotem obrad komitetu wykonawczego partji, lecz ze względu na skomplikowane zagadnienie taktyczne nie powzięto żadnych ostatecznych decyzyj. Naogół spodziewają się, że partja radykalna opowiadając się w zasadzie za utrzymaniem dyscypliny frontu ludowego, powstrzyma się od wydawania ogólnych instrukcyj, pozostawiając swobodę ruchu federacjom prowincjonalnym.

Należy zaznaczyć, iż w środę o północy upływa termin zgłaszania kandydatur.

* * *

Paryż, 29. 4. PAT. B. minister budżetu i handlu, długoletni deputowany Lamoureux, jeden z przywódców umiarkowanego skrzydła partji radykalnej, który nie uzyskał w pierwszem głosowaniu absolutnej większości, postanowił wycofać swą kandydaturę. Lamoureux nie mogąc liczyć na poparcie frontu ludowego, gdyż zasada dyscypliny republikańskiej działałaby raczej na jego niekorzyść, wolał usunąć się od walki wyborczej.

Duże wrażenie w kołach politycznych wywołało oświadczenie jednego z wybitnych przedstawicieli partji radykalnej, ministra oświaty Guernut'a, iż rezygnuje on na rzecz kandydata socjalistycznego, który uzyskał większą od niego ilość głosów. Guernut jako przewodniczący komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego, jest uważany za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli doktryny frontu ludowego w łonie partji radykalnej.

Również zgłosił swą rezygnację b. minister finansów Germain Martin, aczkolwiek uzyskał on w swym okręgu największą ilość głosów.

Sprawa wyboru Bouissona

Paryż, 29. 4. PAT. Charakterystyczną dla wielu działaczy umiarkowanych jest sytuacja, w jakiej znalazł się b. przewodniczący Izby Bouisson. Mimo, że wybór jego z Marsylji zdawał się nie ulegać wątpliwości, nie uzyskał on absolutnej większości głosów. Obecnie potrzebne mu będą głosy socjalistyczne. Ponieważ jednak Bouisson nie zgłosił swego akcesu do frontu ludowego, federacja socjalistyczna departamentu Bouches du Rhone waha się z udzieleniem mu poparcia.

Komunista zrzeka się kandydatury na rzecz Herriota

Paryż, 29. 4. PAT. Herriot stanie do ponownych wyborów w pierwszym okręgu w Lyonie. Kandydat komunistyczny zrzekł się swej kandydatury, zapewniając w ten sposób zwycięstwo Herriotowi.

Doradca lotniczy Negusa wylądował pod Rzymem

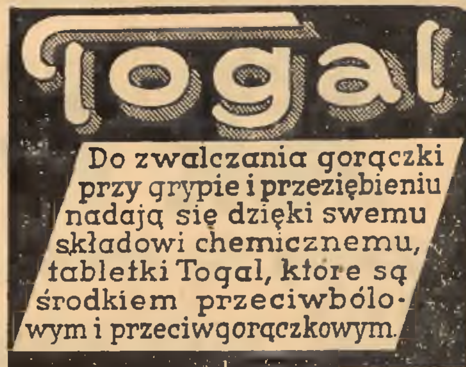
Rzym, 29. 4. PAT. Wczoraj o godz. 16-tej ambasador francuski w Rzymie de Chambrum zawiadomiony został przez policję włoską, iż lotnik francuski Droullet wylądował przymusowo pod Rzymem na lotnisku Centocelle. Lotnik miał papiery w porządku, nie posiadał jednak pozwolenia na przelot ponad terytorjum włoskiem. W konsekwencji zwolniono go, lecz znajduje się on pod nadzorem policyjnym.

Ze swej strony ambasador francuski zwrócił się do swego rządu z zapytaniem, czy wobec tego, iż Drouillet poszukiwany jest we Francji przez policję, nie należałoby zwrócić się do władz włoskich z żądaniem aresztowania lotnika. Dotychczas ambasada francuska nie otrzymała odpowiedzi z Paryża.

Na mieście krąży pogłoska, iż lotnik Drouillet, który był doradcą lotniczym Negusa, leciał do Abisynji, aby oddać do dyspozycji cesarza swój samolot. Według informacyj, nadeszłych z Paryża, Drouillet wystartował z Francji nielegalnie, ponieważ samolot jego znajdował się pod sekwestrem policyjnym.

Paryż, 29. 4. PAT. Havas donosi z Rzymu: Tajemnica otaczająca pobyt lotnika Drouillet we Włoszech dotychczas nie została wyjaśniona. Przypuszczenia, iż Drouillet przybył do Włoch w poufnej misji ze strony Abisynji, wydaje się zupełnie bezpodstawne. Gdyby tak było rzeczywiście, trudno przypuścić, by Drouillet swem postępowaniem starał się zwrócić na siebie uwagę całego świata.

Warszawa. 29. 4. (Sin.) Bank Polski poza 20 miljonami zł, przeznaczonemi na budowę dróg, zamierza przeznaczyć jeszcze 15 miljonów zł na budowę elewatorów.



Niesłychane żądanie Arabów

Jerozolima. 29. 4. (ŻAT) Narodowy komitet arabski wystosował telegram do króla belgijskiego, w którym domaga się odwołania burmistrza Dizengoffa ze stanowiska konsula belgijskiego (!!)

Co zrobi p. Switalski?

Warszawa, 29. 4. (Sin). Agencja Press donosi, że wiadomość, jakoby b. wojewoda krakowski Świtalski miał objąć posadę w Skarbofermie, nie jest prawdziwą. P. Dr. Świtalski stara się otrzymać posadę kierownika pawilonu polskiego na światowej wystawie w Paryżu, która odbędzie się w r. 1937.

Jak wiadomo, stanowisko to jest reprezentacyjne. O to stanowisko ubiega się też b. minister oświaty Wacław Jędrzejewicz.

Posłowie jadą do Wilna

Warszawa, 29. 4. (Sin). W związku ze zbliżającą się rocznicą zgonu i uroczystościami złożenia serca Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, biuro sejmowe zwróciło się do poszczególnych posłów z zapytaniem, czy zamierzają jechać do Wilna i mieć zapewnione miejsce w pociągach, odchodzących do Wilna.

Burmistrz stolicy Brazylii — uczestnikiem spisku wywrotowego

Beunos Aires. 29. 4. PAT. Donoszą z Rio de Janeiro, że władze policyjne aresztowały prezydenta miasta dr. Pedro Ernesto Baptista. Aresztowanie nastąpiło naskutek wyniku przeprowadzonych dochodzeń, stwierdzających niezbicie, że prezydent miasta Rio de Janeiro brał czynny udział w przygotowaniach do akcji wywrotowej, której widownią była Brazylja w roku ubiegłym.

Jeszcze jeden spisek

Buenos Aires. 29. 4. PAT. Donoszą z La Paz, że policja wykryła w Boliwji spisek rewolucyjny, zorganizowany z członków stronnictwa republikańskiego. W związku z tem aresztowano szereg wybitnych osobistości, m. in. byłego ministra wojny Enrique Hertzoga, b. ministra Skarbu Ospada, oraz szefa partji republikańskiej, kandydującego swego czasu na prezydenta państwa Jose Villanueva. Porządek w kraju nie został zakłócony.

Kwestjonarjusz Edena

Londyn, 29. 4. PAT. Kwestjonarjusz, który ma być przedstawiony rządowi niemieckiemu, opracowany w porozumieniu z rządami Belgji i Francji, został zgłoszony przez min. Edena na dzisiejszem porannem zgromadzeniu gabinetu.

MacDonald powrócił do zdrowia

Londyn, 29. 4. PAT. Ramsay Mac Donald, który przed kilku dniami był operowany, dzisiaj rano opuścił klinikę i udał się bezpośrednio na Downing Street, by wziąć udział w posiedzeniu gabinetu.

Nowy krater Wezuwjusza

Neapol. 29. 4. PAT. Część bocznej ściany krateru Wezuwjusza zawaliła się i o 200 mtr niżej utworzył się nowy krater, z którego wypływa strumień lawy, nie zagrażający jednak sąsiednim miejscowościom.

Zatonął parowiec jugosłowiański

Londyn, 29. 4. PAT. Parowiec jugosłowiański „Mrav" zderzył się w pobliżu Dowru z parowcem hiszpańskim „Mari". Statek jugosłowiański zatonął. Załogę jego zdołano przenieść na pokład okrętu hiszpańskiego.

A. ALPERIN

Jak Francja wybierała

Zwrot na lewo. — Kampanja przed drugiem głosowaniem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Paryż, w kwietniu.

Poważny zwrot na lewo, który najbliższej niedzieli przemieni się w decydujące zwycięstwo — oto ogólny rezultat pierwszego głosowania. Podkreślają to triumfalnie pisma lewicowe, a także prawicowa prasa przyznaje, że nie należy robić sobie zbytnich iluzyj, co do wyników głosowania, które odbędzie się jeszcze dnia 3 maja. Na obu frontach przeprowadza się mobilizację wszystkich sił. Oba obozy wzywają do dyscypliny. Lewica wzywa o uochowanie wierności przysiędze z dnia 14 lipca ub. roku, kiedy właściwie ukonstytuował się wielki blok ugrupowań lewicowych. Prawica natomiast uderza w alarm i ostrzega przed niebezpieczeństwem, grożącem ze strony frontu ludowego. Walka w najbliższą niedzielę zapowiada się niezwykle ostro. Wszędzie jednak prawie, gdzie nastąpić mają decydujące wybory, lewica znajduje się w o wiele lepszem położeniu.

Naogół pierwsze głosowanie przyniosło mało niespodzianek. Powszechnie przewidywano, że tym razem udział wyborców będzie wyjątkowo liczny, że liczba balotazy wzrośnie w porównaniu z wyborami do poprzedniego parlamentu i że zaznaczy się wyraźna tendencja na lewo. Przewidywania te istotnie się spełniły. Wybory minęły w zupełnym spokoju, mimo, iż tocząca się walka polityczna przybrała formy wcale gwałtowne. Wyborca francuski szedł do urny świadomy odpowiedzialności, jaka na nim ciąży, zrównoważony i spokojny. Nie było agitacji na ulicach. Nie było podniecenia, ani awantur. Niedziela, jak wszystkie inne, Ruch zaznaczył się tylko w pobliżu lokali wyborczych, gdzie wyborcy spokojnie czekali swej kolejki. Ale nigdzie spokój nie został zakłócony.

Spośród 618 posłów, którzy mają być wybrani, przeszło dwie trzecie wybranych zostanie dopiero w drugiem głosowaniu, dnia 3 maja. Liczba balotazy było dość wielka już 4 lata temu, w czasie wyborów do poprzedniego parlamentu, wyrażała się bowiem cyfrą 361. Obecnie cyfra ta jest o wiele większa.

Powszechne zainteresowanie wzbudza sytuacja, w jakiej znajduje się Edward Herriot. Ten przywódca radykalnych socjalistów i od 30 lat burmistrz miasta Lyonu, który stale odnosił w swym okręgu wyborczym wspaniałe sukcesy, tym razem przepadł w pierwszej turze, a pod względem ilości otrzymanych głosów znajduje się na drugiem miejscu. Pierwsze miejsce bowiem zdobył kandydat prawicy. Ugrupowania nacjonalistyczne tym razem bowiem wyjątkowo zawzięcie zwalczały Herriota. Jego wybór zapewniony jest jednak w drugiej turze naskutek tego, że poparty zostanie przez partje lewicowe, które wycofają wszystkich innych swoich kandydatów. Prawica jednak wykorzystuje tę klęską Herriota dla swoich celów agitacyjnych. Wyłoniło się zatem pytanie, czy też Herriot zgodzi się na to, by uzależnić się od głosów ugrupowań „rewolucyjnych" i ich łasce zawdzięczyć wybór do parlamentu. W związku z tem rozeszły się też słuchy, że Herriot wogóle wycofa swoją kandydaturę. Pogłoski te jednak wkrótce zostały zdementowane. Herriot do tej chwili nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji.

Wielki sukces natomiast odniósł minister spraw zagranicznych Flandin. Również przeciw niemu rozpętali prawicowi agitatorzy olbrzymią kampanję, wyborcy jego jednak obdarzyli go swojem pełnem zaufaniem. Wszyscy ministrowie obecnego gabinetu w liczbie 17-tu, którzy wystawili swe kandydatury, mają naogół dobre szanse. Oprócz Flandina definitywnie wybrani w pierwszej turze zostali minister poczt Mandel i minister handlu Bonnet. Wszyscy inni mają dobre widoki w balotażu. Jedynie minister lotnictwa, neosocjalista Deat jest zagrożony, w jego okręgu wyborczym bowiem w dzielnicy robotniczej w Paryżu, kandydat komunistyczny uzyskał największą ilość głosów i wobec tego znajduje się na pierwszem miejscu.

Wogóle, zgodnie z przewidywaniami, największy przyrost głosów wykazują komuniści. W samym Paryżu, na 13-tu posłów, wybranych w pierwszem głosowaniu, jest 5-ciu komunistów. W nowym parlamencie grupa komunistyczna będzie czterokrotnie większa, niż w poprzedniej Izbie, a zatem liczyć będzie 40 posłów zamiast 10. W drugiem głosowaniu znajdzie się cały szereg kandydatów komunistycznych na pierwszem miejscu, wedle umowy zaś zawartej między poszczególnemi partjami frontu ludowego, wszystkie inne ugrupowania wycofają swych kandydatów na rzecz komunisty, który tem samem ma wybór zapewniony. Tak też przedstawia się sytuacja wspomnianego już ministra Deata. W tem samem położeniu znajduje się także znany przywódca socjalistyczny, Jean Longuet, wnuk Karola Marksa, który w swoim stałym okręgu otrzymał obecnie o 2000 głosów mniej, niż kandydat komunistyczny.

W żydowskiej dzielnicy w Paryżu sytuacja wygląda również tak samo. Dotychczas posłował z tego okręgu członek prawicowego ugrupowania, który jednakowoż niedawno temu zmarł. Przy obecnych wyborach, na pierwszy plan wysunął się poseł komunistyczny. Drugie miejsce zajmuje prawicowiec, Żyd. Dopiero na trzeciem miejscu znajduje się socjalista żydowski, adwokat i członek paryskiej Rady miejskiej, Hirschowicz. W wyborach uzupełniających wybrany zostanie prawdopodobnie komunista, wobec tego, iż kandydatura socjalistyczna zostanie wycofana. Warto zaznaczyć, że sromotną klęskę poniósł tu kandydat antysemicki, który uzyskał najmniejszą ilość głosów.

Komuniści powiększą swój stan posiadania kosztem socjalistów. W całym szeregu okręgów jednak socjaliści łącznie z komunistami i radykałami pobiją kandydatów prawicy.

Obecny szef grupy radykalno-socjalistycznej, b. premjer Daladier wybrany został w pierwszej turze. Wielki sukces odniósł również Leon Blum, oraz b. minister spraw wewnętrznych „gabinetu 6-go lutego", Eugenjusz Frot, przeciwko któremu prawica prowadziła nieprzebierającą w środkach kampanję.

Kraj głosował na lewo. Zdobyte pozycje lewicy wzmocnią jeszcze bardziej niedzielne wybory uzupełniające. Wtedy nastąpi wybór 432 posłów, na ogólną liczbę 618. Walka rozgorzeje dopiero teraz na dobre. Można zdaje się przepowiedzieć, że i tym razem partje frontu ludowego zdobędą przewagę, choć i obóz prawicowy będzie dość silny. Główny problem zarysuje się dopiero wtedy, kiedy dojdzie do stworzenia gabinetu i kiedy poszczególne partje lewicowe będą musiały porozumieć się w sprawie wspólnego programu.

Przygotowania do Światowego Kongresu Żydowskiego

Oświadczenie paryskiego Biura Centralnego

Na konferencji prasowej, zwołanej w Paryżu przez Biuro Centralne dla Żydowskiego Kongresu Światowego, złożył członek egzekutywy dr Kubowicki, który w sposób następujący opisał swe wrażenia z podróży do Polski. Austrja i Czechosłowacja: „Pierwsze moje wrażenia jest, że poza sjonizmem żadna idea nie jest dziś tak popularna i tak aktualna dla mas żydowskich, jak idea Kongresu Światowego. Przed kilku miesiącami przestano prawie wierzyć w jego realizację, wystarczyło jednak poważne postanowienie zwołania kongresu w roku bieżącym, aby myśl ta skupiła dokoła siebie najszersze masy. Jestem przekonany, że niema ruchu, któryby byłby w stanie tak skoncentrować siły żydowskie, jak właśnie ruch na rzecz Kongresu Światowego. Na konferencji odbytej w Warszawie dn. 29 marca widziano poraz pierwszy od lat zgromadzone na tej samej trybunie osobistości reprezentacyjne wszystkich warstw i wszystkich kierunków skupienia żydowskiego w Polsce. Mam wreszcie wrażenie, że tylko kongres przywrócić może masom żydowskim, znajdującym się obecnie w otchłani rozpaczy, wiarę w siebie i w przyszłość. Prawda, że w Polsce istnieje straszliwa nędza. Nie wolno jednak zapominać, że rozmaite organizacje mają do zanotowania wielkie sukcesy w wielu dziedzinach. Każdy jednak odgradza się od innych i szerokie masy nie wiedzą, co zostaje zdziałane. Jednem z zadań kongresu będzie skoordynowanie rozstrzelonych wysiłków".

Na pytanie, kto pójdzie na kongres, odpowiada dr. Kubowicki: „Łatwiej jest odpowiedzieć na pytanie, kto nie pójdzie na kongres. Powiedzieć można, że spośród zorganizowanych kierunków żydowskich tylko Bund nie weźmie udziału w kongresie. Zresztą niema pewności, czy bundowcy nie pójdą do urn wbrew instrukcjom swych przywódców. Aguda uzależnia swój udział od zniesienia zasady wyborów bezpośrednich i demokratycznych. Ale jedno jest prawo dla wszystkich. Wedle uchwał konferencji paryskiej z 22—23 lutego są tylko dwa wyjątki. Skupienie żydowskie w Polsce może z nich skorzystać: albo stworzyć demokratyczną reprezentację ludności żydowskiej w Polsce (jak w Palestynie), albo doprowadzić do porozumienia wszystkich stronnictw na drodze innej procedury (jak w Ameryce). W przeciwnym razie wybory odbyć się muszą, a jesteśmy pewni, że gdy wybory zostaną podjęte, Aguda nie będzie stać zdala i pójdzie na kongres. Jeśli chodzi o ugrupowania sjonistyczne, to wszystkie one rzuciły się do pracy".

Dr. Kubowicki stwierdza, że w Warszawie czynne jest już biuro; że podczas jego wizyty w Polsce, Czechosłowacji i Austrji odbyły się posiedzenia i zgromadzenia w Wilnie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Pradze, Morawskiej Ostrawie i Wiedniu; że we wszystkich tych miastach powołano komitety dla Kongresu Światowego; że dr. Kremer podjął akcję przygotowawczą i kampanję finansową w miastach Rumunji; Dr. Nurok odwiedzi wkrótce Litwę, Luksemburg, Belgję i Holandję; przewidziane są inne jeszcze podróże. We Francji komitet dla Kongresu Światowego wkrótce rozpocznie działalność. Wszędzie czynione są starania rozszerzenia bazy, aby pozyskać dla idei Kongresu Światowego współpracę wszystkich Żydów. Dr. Kubowicki apeluje do inteligencji i prasy żydowskiej o nieustawanie w wysiłkach na rzecz popularyzacji idei kongresu i dyskutowania jego zadań, bowiem kongres jest tylko środkiem do celu, a tym celem jest żydowska organizacja światowa, jaką kongres ma stworzyć.

Dziś otwarcie Targów Lewantyńskich

Targi i Polska

Kraków, 30 kwietnia.

Kiedy do sali posiedzeń parlamentu francuskiego rzucono z galerji bombę, która zraniła kilku posłów, przewodniczący izby Gambetta z całym spokojem i zimną krwią oświadczył: „Posiedzenie trwa dalej".

Słowa te, które przeszły do historji, przypominają się, gdy obserwujemy podziwu godną postawę jiszuwu palestyńskiego wobec ostatnich wydarzeń. „Posiedzenie trwa"... W naszym wypadku przenośnia ta oznacza: robota postępuje naprzód, nie przerywamy jej ani na chwilę. Zamach terorystów arabskich na naszą siedzibę nie potrafił nas ani z równowagi wyprowadzić, ani odwieść od wytkniętego celu. Takie jest bowiem nieubłagane prawo odradzającego się wśród bólów i ofiar kraju żydowskiego. Gdy przez ulice Tel Awiwu szły w żałobnem skupieniu tysięczne tłumy, odprowadzając na wieczny spoczynek poległych „kdoszim", to równocześnie na terenie „Taarucha" (teren wystawowy"), rozlegały się ostatnie uderzenia młotków — w gorączkowem tempie kończono właśnie ostatnie przygotowania do otwarcia tegorocznych, siódmych z rzędu Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie. Uroczystość otwarcia odbędzie się więc w terminie ściśle oznaczonym, w dniu dzisiejszym, z punktualnością co do minuty. „Posiedzenie trwa dalej"...

Będzie to najlepsza odpowiedź wrogom naszego dzieła odbudowy Palestyny. Gdy oni w jakimś prymitywnym paroksyźmie wściekłości i szału niszczycielskiego porywają się na nasz twórczy dorobek, który jest źródłem bogactwa i dobrobytu w kraju — my w spokoju kontynuujemy nasze dzieło, gdy oni podpalają nasze domy, gdy zbrodnicza ręka nie cofa się przed podpalaniem zboża rosnącego w polach — my dajemy światu całemu pokaz naszej wytwórczości, naszej energji, naszej konstruktywnej siły. W ciągu krótkiego czasu zbudowaliśmy przemysł, który rozwija się coraz pomyślniej, mimo niekorzystnych warunków i mimo braku jakiegokolwiek poparcia i ochrony ze strony rządu. Daliśmy krajowi energję elektryczną, wykorzystujemy jego bogactwa naturalne, stwarzamy coraz to nowe możliwości pracy, powiększając dobrobyt powszechny. Świat cały uzna i oceni tę krzyczącą „krzywdę", o jakiej mówią samozwańczy przywódcy arabscy, którzyby chcieli za wszelką cenę zatamować ten dopływ energji ludzkiej i sił twórczych do kraju, by utrzymać ciemne masy w ich dotychczasowem zacofaniu i by nadal eksploatować je niemiłosiernie.

Jako obywatele polscy ze szczególną satysfakcją witamy tegoroczne Targi Lewantyńskie, w których polska wytwórczość jest bardzo silnie reprezentowana. Cieszy nas, że coraz bardziej zacieśniają się stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Palestyną. Saldo dodatnie bilansu wymiany towarowej pomiędzy Polską a Palestyną, dochodzące w ostatnim roku do 13 miljonów złotych na korzyść Polski, świadczy najlepiej o rozwoju stosunków handlowych, których doniosłość potrafią już należycie ocenić miarodajne czynniki w Polsce. W tej dziedzinie jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, niezbędnym jednak warunkiem utrzymania i dalszego rozwoju tak korzystnych dla naszego życia gospodarczego stosunków handlowych między Polską a Palestyną — czołowym rynkiem handlu zamorskiego Polski — jest unikanie wszelkich momentów zadrażnień w życiu wewnętrznem, które siłą rzeczy muszą się odbić żywem echem wśród stutysięcznej masy emigrantów polskich w Palestynie, stanowiących przecież najpoważniejszy czynnik współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Palestyną. Element żydostwa polskiego w Palestynie, związany silnemi więzami sentymentu z dawną ojczyzną, mógłby stanowić bardzo doniosły czynnik polskiej ekspanzji gospodarczej na terenie Palestyny i Bliskiego Wschodu, — gdyby...

Chodzi właśnie tylko o to „g d y b y". Niema co zatajać, że wydarzenia ostatnich miesięcy w Polsce wywołały sporo goryczy i żalu wśród sfer żydostwa polskiego w Palestynie. Targi Lewantyńskie i silny w nich udział gospodarstwa polskiego dadzą może sposobność powołanym do tego czynnikom przemyślenia pewnych zagadnień, związanych ze sprawą stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Palestyną oraz Bliskim Wschodem, w chwili gdy tak bardzo potrzebne nam są zagraniczne rynki zbytu. Jeśli kierownicze sfery naszej polityki gospodarczej przemyślą te rzeczy z ołówkiem w ręku i uchwycą należycie ścisły związek, zachodzący pomiędzy tym ważnym odcinkiem naszego handlu zagranicznego, a sytuacją żydostwa polskiego, to kto wie, czy nie wyłonią się pewne refleksje, które mogą stanowić przełom w dotychczasowem nastawieniu polityki rządowej wobec społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Nic nie szkodzi, że nastąpiłoby to w wyniku „zimnego" wyrachowania i zwykłej „kupieckiej" kalkulacji. Przeciwnie, im solidniejsza kalkulacja — tem lepszy i bardziej realny jest jej rezultat końcowy.

M. DIZENGOFF

Prezydent miasta Tel Awiwu

Targi Lewantyńskie 1936

Wszystkie międzynarodowe Targi — w Lyonie, Lipsku i t. p. — służą jednemu celowi: są one miejscem spotkania producentów i konsumentów oraz służą reklamie wytwórczości różnych krajów i miast, w których Targi się odbywają. Przeważnie nazywają te Targi „międzynarodowemi" i rzeczywiście zaprasza się na nie wystawców i kupców z całego świata. Atoli nieliczne tylko Targi skupiają obcych producentów z zagranicy, najczęściej jednak posiadają znaczenie lokalne i przynoszą korzyść tylko najbliższej okolicy.

Stanowisko jednak, jakie zajmują Targi Lewantyńskie w Tel. Awiwie w życiu gospodarczem, kulturalnem i politycznem bliskiego Wschodu i ich rola, jako czynnik rozwojowy jiszuwu palestyńskiego — nadają im o wiele większe znaczenie. Dzięki temu nabierają Targi Lewantyńskie charakter polityczno - gospodarczy o niezmiernie doniosłem znaczeniu.

O WZMOCNIENIE NASZEJ POZYCJI NA WSCHODZIE

Targi Lewantyńskie są jedynemi Targami, które zasługują na tę nazwę na całym obszarze bliskiego i środkowego Wschodu, i odgrywają żywotną rolę, jako zbiorowisko inicjatywy gospodarczej w tej części świata, liczącej około 50 miljonów ludzi.

Kupcy krajów Wschodnich (Syrja, Turcja, Persja, Irak) spotykające się tutaj z postępem wszelkich dziedzin wytwórczości i najnowszych osiągnięć techniki światowej, i odnoszą wielkie korzyści z uczestnictwa w naszych Targach. Targi Lewantyńskie, odbywające się nad brzegiem Morza Śródziemnego, na skrzyżowaniu dróg trzech wielkich kontynentów, stanowią naturalne pośrednictwo między Wschodem a Zachodem. W ten sposób utwierdza nasz kraj swą centralną pozycję w wielkim procesie gospodarczym, rozwijającym się na Wschodzie. Ale i wielkie możliwości zetknięcia się na Targach Lewantyńskich z tłumami zwiedzających i kupców, otwierają nowe perspektywy dla zdobycia nowych rynków zbytu dla naszego przemysłu, przystosowującego się do wymagań stylu i smaku konsumentów Wschodu.

Prócz tych zalet gospodarczych Targów Lewantyńskich należy zwrócić uwagę na ich kulturalno - polityczne znaczenie. Jak wiadomo, o stosunkach między państwami i ludami rozstrzyga w pierwszym rzędzie wpływ kulturalny i gospodarczy, a nie szereg układów politycznych i oficjalnych pertraktacyj. Nasze specjalne położenie narodowe w tym kraju nie pozwala nam dotychczas na stworzenie prawnej międzynarodowej podstawy dla prowadzenia pertraktacyj z państwami zagranicznemi oraz na demonstrację naszych dążeń, jako jednostki społecznej w gospodarce światowej wobec państw zagranicznych. Targi Lewantyńskie, w których spotykamy się z wysłannikami wielu państw zagranicznych i gdzie poraz pierwszy w naszych dziejach jesteśmy gospodarzami, dającymi gościnę obcym — stanowią podłoże historyczne, wynikające z naszego naturalnego wzrostu i prowadzą do znormalizowania naszych stosunków z innemi państwami oraz utwierdzenia naszej gospodarczej i politycznej pozycji.

Z tego względu widzimy w Targach Lewantyńskich podstawowe dzieło dla naszej przyszłości, którego jednak dotychczas należycie nie doceniamy.

WYTWÓRCZOŚĆ KRAJOWA NA TARGACH LEWANTYŃSKICH

Początkowo były Targi Lewantyńskie rewją rozwoju miejscowego przemysłu oraz żywą propagandą palestyńskiej wytwórczości krajowej. Na każdych Targach Lewantyńskich jesteśmy świadkami naszego dalszego postępu i spotykamy się z eksponatami tych rodzajów przemysłu, o których nie wiedzieliśmy wcale, że są już w Palestynie wytwarzane.

Fakt ten jest bardzo doniosły ze względu na to, że przeważna ilość konsumentów palestyńskich przybyła z krajów środkowo — i wschodnio - europejskich. Przez całe życie byli przyzwyczajeni do kupowania wytworów swych krajów pochodzenia. Wytwórczość palestyńska nie była im wogóle znana, zwłaszcza, jeśli weźmiemy w rachubę, że nasz młody przemysł rozszerza bez przerwy ramy swej produkcji, a to wary, które jeszcze wczoraj nie były produkowane, dzisiaj znajdują się już na rynku. Dzięki temu różnią się Targi Lewantyńskie od wszystkich innych międzynarodowych Targów.

W Targach Lewantyńskich napotkać można na wiele niespodzianek, skoncentrowanych w centralnym pawilonie wytwórczości krajowej w formie nowych zupełnie eksponatów. Równocześnie nie wolno nam lekceważyć możliwości propagandy naszego przemysłu, dzięki wystawie naszej wytwórczości. Te możliwości propagandowe zwiększają się ciągle, dzięki zwiększaniu się liczby osób zwiedzających Targi, a pochodzących z różnych krajów. Podczas ostatnich Targów przybyło około 10.000 turystów z krajów sąsiednich i około 20.000 z Europy i Ameryki. Lata Targów Lewantyńskich były też latami pomyślnego rozwoju i umocnienia naszej gospodarki.

Z drugiej strony Targi Lewantyńskie nie

powodują zwiększenia importu do Palestyny, który w przeważnej części jest skutkiem wielkich wymagań, jakie stawia przed nami odbudowa kraju w naszym okresie. A jeśli nawet większa część importu, zalewa Palestynę w formie wytwarzanych u nas produktów — to jednak Targi Lewantyńskie nie ponoszą w tym wypadku żadnej winy. Czyż fakt, że kraje zalewające Palestynę taniemi towarami i konkurujące z nami, nie wystawiają swych eksponatów na Targach, nie mówi sam za siebie?

Targi Lewantyńskie wywierają dodatni wpływ na nasz przemysł, zmuszając przemysłowców do udoskonalenia produkcji i rozwoju nowych rodzajów wytwórczości. Jeśli nawet nie mamy dokładnych cyfr o rozwoju żydowskiej produkcji w Palestynie, to jednak dzięki cyfrom, pochodzącym ze źródeł miarodajnych (Agencja Żydowska itp.) o nowych kapitałach inwestowanych w przemysł palestyński, możemy stwierdzić, że podczas Targów znać było rozwój i postęp w tej dziedzinie.

Targi Lewantyńskie są jakoby próbą sił nowych możliwości przemysłowych, ponieważ przeważnie wszelkie rodzajo przemysłu są zależne od siebie. N. p. dzięki eksponatom fabryk manufaktury okazuje się potrzeba założenia tkalni i ich aparatury, przemysł automobilowy rodzi myśl montowania aut w kraju zapomocą importu motorów i innych części mechanicznych — a z biegiem czasu będziemy sami wytwarzali także motory! Bezwątpienia stara się każdy producent o udoskonalenie swej produkcji dzięki wystawianiu swych eksponatów — a to stanowi czynnik naszego ciągłego postępu.

MIASTO I WIEŚ

Targi Lewantyńskie nie są jedynie odzwierciedleniem obrazu naszego rozwoju przemysłowego, lecz również demonstrują nasze możliwości w dziedzinie rolnictwa i osiedlenia. Wystawa rolnicza będzie teraz pierwszą wystawą godną swej nazwy; uwypukli ona dotychczasowe osiągnięcia rozwijającej się gospodarki mieszanej. Równocześnie z wystawą rolniczą powstanie także wystawa kolonizacyjna, obrazująca wyraźnie proces żydowskiej pracy osiedleńczej w Palestynie w okresie ostatnich 50 lat. Mamy nadzieję, że obie wystawy pomogą i wskażą drogę dla nowego ruchu osiedleńczego na wsi i dla zespolenia istotnych interesów miasta i wsi oraz pomogą w wielkiej mierze nowym imigrantom w przygotowaniu się do pracy na roli, do realizacji naszego ideału osiedleńczego.

Tak oto Targi Lewantyńskie są Targami i wystawą, międzynarodowemi Targami w pełnem tego słowa znaczeniu, które są w mocy rozszerzyć i rozwinąć życie gospodarcze wszystkich krajów Wschodu i służyć jako łącznik między producentami a konsumentami Europy, Azji i Afryki. Wzmacniają one rowój przemysłu, rolnictwa i handlu naszego kraju. Ci wszyscy, którzy uznają należycie rolę naszego jiszuwu w Palestynie i w krajach Bliskiego Wschodu — uznają ważność naszej doniosłej i wielkiej działalności oraz wielkiego znaczenia Targów Lewantyńskich, i pomogą nam w dalszych zdobyczach naszej wytwórczości krajowej.

Płace robotników budowlanych pozostają niezmienione

Orzeczenie Komisji Rozjemczej

Kraków, 30 kwietnia

(or) W dniu wczorajszym wobec zakończenia postępowanie przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą dla przem. budowl. w Krakowie ogłoszone zostało orzeczenie komisji, normującej warunki pracy i płacy robotników budowlanych w Krakowie.

Orzeczenie ustalając stawki płac na poziomie dotychczasowym, objęło zakresem swego działania miasto Kraków oraz gminy podmiejskie.

Stosowanie płacy rekordowej uzależnia orzecze nie od zwyczajów miejscowych oznaczając, że stawka jednostkowa za pracę w akordzie powinn.. być obliczona w taki sposób, aby zarobek ogólny robotnika akordowego był conajmniej o 25 proc. wyższy od płacy dniówkowej robotnika odpowiedniej kategorji.

Komisja nie objęła orzeczeniem swojem innych kategoryj robotników, związanych z przemysłem budowlanym, ponieważ dla robotników kamieniarskich istnieje umowa zbiorowa, a w stosunku do malarzy i lakierników przedstawiciele robotników nie poparli wniosku o poddanie tych kategoryj robotników orzeczeniu.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1936 r. do dnia 31 marca 1937 r.

Wobec zakończenia prac komisji, p. Wacław Piemer, naczelnik wydziału Ministerstwa Opieki Społecznej i p. Zbigniew Wróblewski, inspektor Ministerstwa Opieki Społecznej udali się do Poznania, gdzie również na podstawie uchwały Ra... Ministrów z dnia 20 kwietnia br. została powołana dla przemysłu budowlanego Komisja Rozjemcza.

Sytuacja strajkowa w Krakowie

(or) Sytuacja na froncie strajkowym w Krakowie nie wykazuje większych zmian. Poza strajkiem piekarzy — o którym piszemy na innem miejscu — trwają jeszcze zatargi w czterech zakładach przemysłowych. Pozatem strajkują piaskarze.

Zlikwidowany został zatarg budowlany. Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie, obowiązujące obie strony. Zaznaczyć jednak należy, że stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od tego orzeczenia. Wniesienie odwołania musi nastąpić terminie do 6-go maja.

Strajk szoferów pocztowych

(or) Wczoraj rano zastrajkowali szoferzy pocztowi w Krakowie. O godz. 5-tej rano 34 szoferów zjawiło się w garażach, nie wyjechali jednak na miasto, lecz rozpoczęli strajk.

Tłem zatargu było żądanie obniżki płac, wysunięte przez władze pocztowe. Jeszcze przed kilku tygodniami władze pocztowe zapowiedziały obniżkę płac szoferów oraz wypowiedzenie kilku osób. Naskutek interwencji ze strony pracowników żądania nie zostały wprowadzone w życie.

Konflikt wybuchł onegdaj, kiedy zapowiedziano obniżkę płac. Szoferzy zastrajkowali i nie pracowali przez 6 godzin. Przez ten czas toczyły się rokowania z ZZZ, jednoczącym w swych szeregach szoferów pocztowych. W godzinach południowych zatarg został zlikwidowany. Władze pocztowe cofnęły postulat obniżki płac, poczem szoferzy wrócili do swych zajęć.

Dalsze rozwiązanie stowarzyszeń niemieckich w Poznańskiem

Poznań. 29. 4. PAT. Starosta pow. wolsztyńskiego zawiesił dnia 28 bm. działalność stowarzyszenia „Niemieckie koło wycieczkowe" ze wszystkiemi oddziałami, nielegalnie istniejącymi w powiecie. Zawieszenie spowodowane zostało nielegalną działalnością stowarzyszenia, która wyrażała się m. in. tem, że wymieniona organizacja łączyła wbrew statutowi, cele sportowe z politycznemi, pobudzała członków do nienawiści rasowej i przyjmowała jako członków obywateli niepolskich.

W tym samym dniu starosta pow. wolsztyńskiego zawiesił działalność „Deutsche Vereinigung — oddział Tarnowa" za działalność nielegalną. Wszystkie oddziały „Deutsche Vereinigung" w pow. wolsztyńskim otrzymały od starosty upomnienie za wciąganie w poczet członków osób poniżej lat 18-tu i nielegalne pośredniczenie zukaniu pracy dla członków stowarzyszenia.

Powieść o parjasach Trzeciej Rzeszy*)

Na pierwszy rzut oka zwykła „vie romancée". Powieść biograficzna jakich wiele, z dnia na dzień, wyrzuca rynek księgarski. Tym razem o wielkim poecie niemieckim Adalbercie von Chamisso. W istocie jednak postać i losy autora „Piotra Schlemila" służą tu jedynie jako tło, jako dogodna kanwa dla odtworzenia tragedji setek tysięcy nowoczesnych Schlemili, setek tysięcy parjasów Trzeciej Rzeszy. Współczesne Niemcy posiadają bowiem specjalną kategorję obywateli ‚kategorję Niemców nie pełnowartościowych, Niemców, którzy nie byli w stanie wykazać się stuprocentowem pochodzeniem aryjskiem. „Mieszańcy" ci wyrzuceni zostali poza nawias wspólnoty narodowej, postawieni na marginesie życia społecznego i kulturalnego kraju. Związani organicznie z kulturą niemiecką (o wiele bardziej może niż współcześni władcy Niemiec), od wielu pokoleń wrośnięci w organizm narodowy kraju, zostali oni nagle i brutalnie wyrwani z rodzimego gruntu, stali się „ludźmi bez ojczyzny", ludźmi zawieszonymi w powietrzu. Poczuli dokoła siebie tragiczną pustkę, brak gruntu pod nogami. Tragedji tych ofiar obłędu rasowego poświęcił swą powieść „biograficzną" Hans Natonek.

Nie przypadkowo wybrał autor jako bohatera Adalberta Chamisso. Postać i losy słynnego pocty przypominają bowiem jaskrawie przeżycia i walki współczesnych ofiar rasizmu. Chamisso był, jak wiadomo, z pochodzenia Francuzem. We wczesnem dzieciństwie wraz z rodzicami opuszcza granice Francji, chroniąc się przed rewolucją. Po latach, gdy opadły fale rewolucyjne, rodzina powraca do kraju. Chamisso jednak wychowany w duchu kultury niemieckiej, zrośnięty z nowym gruntem pozostaje w Niemczech. Pragnie wszystkie swe siły i zdolności oddać na usługi przybranej ojczyźnie. Wyciągnięta ręka poety zawisła jednak w powietrzu. „Rdzennie" niemieckie społeczeństwo odrzuca ofertę „intruza", przygląda mu się wrogo, podejrzliwie, wietrzy w nim obcego rasowo i narodowo przybysza. Nie wierzy w przywiązanie poety dla przybranej ojczyzny. Chamisso boleśnie dotknięty, zawiedziony w najtajniejszych i najgłębszych swych marzeniach i tęsknotach, w swej miłości do Niemiec, nolens volens powraca do Francji. Może tutaj znajdzie nareszcie spokojną przystań, może tutaj zdoła zapuścić korzenie, znaleźć grunt pod nogami. Lecz „naturalna" jego ojczyzna wydaje mu się obca duchowo. Jeszcze bardziej obcy wydaje się Chamisso Francuzom. Niemcy uważają go za Francuza, Francuzi za Niemca, ba za tajnego agenta pruskiego. Ponownie powraca więc poeta do Niemiec, by znowuż spotkać się z niezrozumieniem i obcością, by znowuż z dnia na dzień przeżywać tragedję samotnika, tragedję człowieka zawieszonego w powietrzu, pozbawionego najbardziej naturalnej, najzwyklejszej rzeczy na świecie — ojczyzny. Los swój opisuje poeta w alegorycznej formie, w słynnej opowieści o Piotrze Schlemilu, pozbawionym własnego cienia, a więc rzeczy, którą posiada każdy nędzarz, każdy człowiek, choćby najbardziej upośledzony przez los. By zapomnieć o własnej rozterce duchowej, o tragicznej pustce wewnętrznej udaje się Chamisso w podróż dookoła świata. Różnorodny i niezwykle barwny zasób wrażeń, cuda przyrody, nowe kraje, ludy i rasy, bogate doświadczenia naukowe — to wszystko nie jest w stanie stłumić tęsknoty poety za ojczyzną, za cichą przystanią, za atmosferą ciepła rodzimego. Ukojenie znajduje autor Schlemila dopiero na łonie rodziny. Przez stworzenie ogniska rodzinnego, przez ożenek z rdzenną Niemką zapuszcza jakgdyby poeta korzenie na gruncie niemieckim, staje się pełnowartościowym obywatelem przybranej ojczyzny. Tak rozwiązał tragiczny swój konflikt Chamisso. Nowocześni Schlemilowie nie są jednak w stanie pójść drogą wielkiego poety. Pozostaje im jedna jedyna droga: walka z obłędem rasowym, walka na śmierć i życie z barbarzyństwem...

S. BABAD

*) Hans Natonek „Der Schlemil"

WIADOMOSCI Z KRAJU

Dymisja prezesa warszawskiej gminy wyznaniowej nieprzyjęta

Komisarjat rządu miasta Warszawy nie przyjął zgłoszonej niedawno dymisji prezesa Gminy Żydowskiej p. Mazura i wiceprezesa Lernera. W związku z tem prezes Mazur postanowił zrezygnować z objawionej niedawno chęci ustąpienia i zwołał posiedzenie zarządu.

Pierwszy proces o zajścia lwowskie

Prokurator Sądu Okręgowego we Lwowie wniósł do sądu akt oskarżenia w sprawie 6 osobników, zatrzymanych w czasie czwartkowych ekscesów lwowskich na rabunku. Fakt ten wydarzył się w jednym ze sklepów konfekcyjnych przy ul. Gródeckiej. Zatrzymani posiadali na sobie zrabowane w sklepie ubrania.

Dalsze dochodzenia prokuratorskie prowadzone są bez przerwy. Podział czynności w sądzie będzie dokonany tak, że wszelkie sprawy, wynikające z ekscesów lwowskich załatwiane będą bez zwłoki.

Endecka działaczka — defraudantką

Duże poruszenie we Wrześni (Poznańskie) wywołało aresztowanie działaczki Stronnictwa Narodowego Anny Wituskiej, pod zarzutem zdefraudowania 2.800 zł. w zarządzie Tow. Opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym.

Spod szubienicy — na wolność

W sądzie Apelacyjnym w Wilnie rozpatrywana była sensacyjna sprawa tajemniczego zabójstwa konfidenta Jana Łoktiewa, dokonanego 15 grudnia 1934 r. w pow. nowogródzkim. O zabójstwo to posądzony został 21-letni mieszkaniec wsi Ostrów, tegoż powiatu Józef Chalecki, podejrzany o współdziałanie z wywiadem ościennego państwa.

W Sądzie Okręgowym w Nowogródku oskarżony Chalecki skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie, do którego odwołała się obrona, rozpatrując przed kilku miesiącami tę sprawę po raz pierwszy, wyrok śmierci uchylił, skazując jednocześnie Chaleckiego na 13 lat ciężkiego więzienia. Sprawa oparła się skolei o Sąd Najwyższy w Warszawie, który wyrok sądu drugiej instancji skasował i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Tym razem w sprawie Chaleckiego zaszła kolosalna zmiana, gdyż Sąd Apelacyjny rozpatrując jego sprawę w zmienionym składzie uwolnił go całkowicie od winy i kary.

Jak się okazuje głównym, a zarazem jedynym świadkiem zabójstwa Łoktiewa była jego żona, która w trakcie pierwiastkowego dochodzenia oskarżyła o zastrzelenie męża pewnego kowala z pobliskiego miasteczka, a dopiero w dalszem dochodzeniu sprawa skoncentrowała się na Chaleckim, w którym Łoktiewowa dopatrzyła się podobieństwa do osobnika, który dokonał zbrodni.

Zabójca zjawił się wieczorem w sklepiku wiejskim Łoktiewa pod pretekstem kupna machorki i w trakcie tej „tranzakcji" oddał do niego trzy śmiertelne strzały z rewolweru, poczem szybko zbiegł. Łoktiewowa, która leżąc już wówczas na piecu, zaledwie widziała sylwetkę zabójcy, okazała się świadkiem problematycznym i to wpłynęło zasadniczo na szczęśliwy, po długich i przykrych perypetjach obrót sprawy Chaleckiego, gdy ta znalazła się na stole obrad Sądu Najwyższego, a skolei naskutek orzeczenia tegoż sądu po raz drugi w apelacji wileńskiej.

Tragiczny splot wypadków

W mieszkaniu własnem w Częstochowie zmarł nagle na serce 60-letni Fridrich. Na wieść o zgonie przybył do zmarłego sąsiad również 60-letni Szarf. Śmierć przyjaciela podziałała tak na starca, że padł martwy. Zawezwany do tragicznie zmarłych lekarz, człowiek już niemłody, tak przejął się zgonem, że zaniemógł i musiano wezwać do niego drugiego lekarza.

Zastrzelony rabuś kolejowy

Na pociąg Nr. 491, jadący z Warszawy do Kutna, w pobliżu Kutna wskoczyli rabusie i poczęli zrzucać węgiel. Wartownicy zatrzymali pociąg i usiłowali dogonić uciekających rabusiów. W pewnej chwili jeden z nich zaatakował goniącego go wartownika ze straży kolejowej. W obronie własnej wartownik użył broni, raniąc rabusia. Rannym okazał się Wacław Kurowicki, (lat 20), mieszkaniec Kutna. Przewieziono go do szpitala w Kutnie, gdzie, pomimo pomocy lekarskiej, życie zakończył.

Krwawy samosąd nad złodziejami

We wsi Podwarańce w pow. lidzkim, został zabity Kazimierz Taraszkiewicz, a brat jego, Feliks, ciężko ranny i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala.

Zabójstwa dokonała prawie cała wieś, gdyż Taraszkiewiczowie, jako zawodowi złodzieje, byli jej postrachem.

Poprzedniego dnia na brzegu lasu w uroczysku Borowa Dolina (pow. słonimski) znaleziono zwłoki Jana Bekszty. Jak przypuszczają, został on zabity przez wspólników, zawodowych złodziejów.

Niezwykły „prezent" dla diwy operowej

Do mieszkania znanej artystki operowej p. Lucyny Szczepańskiej, mieszczącego się na parterze w domu przy ul. Św. Teresy 2 w Warszawie, nieznany sprawca rzucił przez okno kamień, wagi około 8 kilogramów.

Kamień rozbił dwie szyby i wpadł do pokoju. W mieszkaniu nie było nikogo.

Zawiadomiony przez p. Szczepańską po powrocie z teatru 9 komisarjat policji wszczął w tej sprawie dochodzenie.

Czy myśl ogólno sjonistyczna dotarła do wszystkich Twych bliskich? Jeśli nie, pamiętaj o swem zadaniu

86)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„Quel beau jardin!" zawołał Ludwik XIV., gdy podróżował po Alzacji, by ją zdobyć. Przypomniał to sobie Hubert. Naprawdę piękny ogród. Tego wrażenia nie psuje nawet jesienny dzień zimowy. Jest to inne ale nie mniej pociągające oblicze kraju, który poraz pierwszy widzi. Wino dawno zebrane, a wzgórza po winnych latoroślach ze swemi nagiemi stokami przypominają grzbiet jeża, ostre zaś powietrze, napływające z Wogezów i łączące się z łagodnem powietrzem doliny, z zapachem butwiejącego listowia, jest nader ożywczem przeżyciem dla nerwów miejskich.

Przejeżdżają obok Hohkönigsburg. Czerwień zamku przenika przez opary deszczowe. Cesarz Wilhelm II. kazał odrestaurować ruinę zamku wedle starych planów, dlatego zamek wyglądał zupełnie tak samo jak przedtem. Zamek stał się jego najmilszą rezydencją w Alzacji, a on i jego goście zwykle podczas uroczystości wdziewali kostjumy historyczne.

„Burgrabia jednak opowiada", informuje Katarzyna, krzywiąc przytem nosek jak zawsze ilekroć alzackim dialektem mówi po francusku, „mais Gicshon deux n'a schammais issi!" A potem mówi już poważniej: „poraz ostatni był tu cesarz podczas wojny, tam na górze na zamku. I kazał na drzwiczkach kominka w sali rycerskiej wyryć napis: „ja tego nie chciałem".

Hubert tak mało zna jeszcze świat. 14-dniowy pobyt podczas wakacji nad Morzem Północnem i taki sam pobyt w Harzu — to były jedyne jego podróże. Teraz żyje w pobliżu Paryża, zupełnie już na wsi. O 6-tej godzinie wraca z pracy, wędrował piechotą albo też rowerem poprzez okolice, zapoznał się z kilku chłopami i dzierżawcami, którzy wprawdzie z początku odczuwali jego akcent północno-niemiecki jako komiczny defekt językowy, ale potem udzielali chętnie odpowiedzi w rozmaitych sprawach gospodarczych, pozwalali mu pracować i chętnie go widywali. Wszystko to bardzo podobało się Hubertowi. I jakżeż dziwnem wydawało mu się: ludzie bardzo bilsko miljonowego miasta Paryża chodzą za pługiem, pracują przy młocarniach, na dużych wozach drabiniastych zabierają zboże, obcinają winną latorośl, spełniają swoją służbę wobec ziemi, służbę, która jest tak stara jak sama ziemia, i będą ją nadal spełniali, nie troszcząc się zupełnie o to, czy w okolicznych miastach dzieje się coś nowego, wielkiego, powstają zmiany i przewroty. Poraz pierwszy stanęło przed Hubertem pytanie: co właściwie zmienia się w miastach? Życie czy też tylko formuła?

— — — — — — — — —

W Kolmarze miało się zjeść obiad w Kophüs. Jest to piękny budynek w stylu późnego renesansu z r. 1609, a nazwę otrzymał od wielu groteskowych głów i maszkar, zdobiących jego fasadę.

Gabrjela kazała nakryć do stołu w niszy okiennej, ozdobionej szybami witrażowemi. Konwersację prowadzi prawie sam jeden Hubert. Gabrjela jest bardzo spokojna i opanowana, ale pod tą maską szaleją wszystkie stany obłędnego strachu. Świeżość i wesołość Huberta zanika coraz bardziej pod wpływem tej atmosfery, która też wkrótce zaczyna do minować.

Katarzyna okazuje nader wielką subtelność dla Gabrjeli; jest jednak w niej też nieśmiałość, pod wpływem której unika oczu Gabrjeli. Jasne oczy Katarzyny, które dotychczas patrzały tak śmiało i otwarcie na wszystko i na wszystkich, z kórymi rozmawiała, od dłuższego czasu coś ukrywają: niema w nich chyba nic innego, jeno tylko to niebezpieczne pytanie, które i tak dręczy Gabrjelę dniami i nocami, pocóż więc ma je wyczytać w oczach Katarzyny: trąd?

Echa ze świata

Marsz. Petain ukończył 80 lat

Henry Philippe Petain, marszałek Francji, ukończył dnia 24 kwietnia br. 80 lat życia. Petain obok Focha i Joffre'a jest jednym z najsławniejszych wodzów francuskich w wielkiej wojnie światowej. Nazwisko jego związane jest ściśle ze zwycięstwem pod Verdun. Gdy wojna wybuchła, był Petain pułkownikiem i miał odejść w stan spoczynku. Powierzono mu dowództwo brygady. W październiku 1914 był Petain, który odznaczył się już w bitwie pod Marną, dowódcą korpusu. Latem 1915 stanął na czele drugiej armji, a wkrótce potem otrzymał dowództwo nad jednym z najważniejszych odcinków frontu. W r. 1917 stał się Petain naczelnym dowódcą armji francuskiej.

I po wojnie zdobył Petain nowe wawrzyny wojenne. Jemu zawdzięcza Francja szybkie i zwycięskie ukończenie powstania Abd el Krima w Marokku. W r. 1931 powierzono mu zorganizowanie francuskiej obrony powietrznej, a w lutym 1934 wchodzi jako minister wojny do gabinetu jedności narodowej.

Podobnie jak Foch został Petain także wybrany do Akademji Francuskiej. Jego dzieło o obronie Verdun pozostanie dziełem klasycznem nowoczesnej wiedzy militarnej.

Proces o dzieło Anatola France'a

Onegdaj skończył się w Paryżu w drugiej instancji interesujący proces literacki. Przedmiotem procesu jest głośna powieść Anatola France'a „Bunt Aniołów", która ukazała się je szcze w r. 1913. W powieści tej występuje bibljotekarz nazwiskiem Juljen Sarrette. Bibljotekarz ministerstwa wojny Jean Lemoine czuł się dotknięty tą postacią i wniósł do sądu skargę o odszkodowanie w kwocie 100.000 franków. W pierwszej instancji przyznano mu odszkodowanie w kwocie 20.000 franków, druga instancja zredukowała kwotę tę do 5.000 franków, wychodząc ze założenia, że Anatol France w swej powieści nie potraktował bibljotekarza złośliwie, nie napisał żadnego paszkwilu i że postać ta nie wzbudza żadnych uczuć antypatycznych.

Znaczki pocztowe z podobizną Hitlera

Jak donoszą z Berlina, ma być w Niemczech w najbliższych dniach wydana nowa serja znaczków pocztowych z podobizną kanclerza Hitlera. Dotychczas takich znaczków jeszcze nie było.

Rembrandt za 265 funtów

Jak donosi „Swenska Dagbladet", jeden ze znakomitych holenderskich znawców Rembrandta odkrył u pewnego sztokholmskiego handlarza obrazów prawdziwego Rembrandta. Obraz przedstawia czytającego apostoła. Antykwarjusz zakupił go, na licytacji w Londynie, jako dzieło nieznanego malarza, za 265 funtów.

Ostatni akt dramatu Anny Sacher

Jak donoszą z Wiednia, tamtejszy sąd handlowy zwolnił z pod postępowania konkursowego spuściznę po Annie Sacher, właścicielce słynnego hotelu Sachera we Wiedniu. Zachodziła obawa, że środki, które pozostały, nie pokryją nawet kosztów postępowania konkursowego.

Kryzys gospodarczy spowodował zupełny upadek, głośnego na całym świecie hotelu Sacher, o którym zwyczajnie mówiono, że reprezentuje część dziejów Austrji. Jedyną osobą, która nie znała faktycznego stanu rzeczy, była właścicielka hotelu, pani Anna Sacher, jedna z najpopularniejszych postaci przedwojennego Wiednia. Umarła ona w przeświadczeniu, że jest bogatą osobą i w swoim testamencie, okazała się też niezwykle hojną (była nią zresztą zawsze), zapisując swoim krewnym i znajomym znaczne legaty. Niestety, to co pozostało z jej majątku, nie starczyło nawet na pokrycie kosztów konkursu.

Hotel Sachera przejęło towarzystwo, które ze spadkobiercami pani Sacher nie ma nic wspólnego.

Niezwykłe samobójstwo

Jak donoszą z Bukaresztu, popełnił tam pewien grecko - ortodoksyjny mnich niezwykłe samobójstwo. Rozpalił on do gorącości klasztorny piec piekarski, sutannę obficie oblał naftą i położył się do obszernej rury pieca. Dopiero po kilku godzinach znaleziono zupełnie zwęglone ciało mnich-

Demonstracja bezrobotnych ślepców

Ulice Londynu były onegdaj widownią niezwykłego pochodu demonstracyjnego. Oto pięćdziesięciu ślepych robotników wyłącznie przez niewidomych obsługiwanej fabryki w Peckham, kroczyło ulicami miasta przed dom Związku ślepców w Londynie.

Demonstranci nie nosili, jak to zwyczajnie bywa, chorągwi, lecz białe laseczki. Maszerowali po czterech w jednym rzędzie, a dwaj policjanci przeprowadzali demonstrantów przez jezdnię. Powodem demonstracji, było zwolnienie z pracy 20 robotników. Niewidomi robotnicy rozpoczęli strajk.

Wydziałowi związku ociemniałych udało się zażegnać konflikt. Niewidomi robotnicy otrzymali z powrotem pracę.

Pomnik dla gołębi pocztowych

W Lille odbyło się onegdaj uroczyste odsłonięcie pomnika, poświęconego poległym podczas wojny gołębiom pocztowym. Francuzi przypisują gołębiom, które podczas oblężenia Verdun utrzymywały kontakt oblężonego miasta ze światem zewnętrznym, lwią część zasługi około wyratowania twierdzy.

Pomnik — obelisk z kamienia, ozdobiony jest alegoryczną postacią przedstawiającą Francję, a wokoło frygijską czapką przybrancj głowy „Marianny", gruchają gołębie.

Podczas gdy generał Charite, szef służby łączności armji, dokonywał odkrycia pomnika, radjo transmitowało bicie dzwonów kościelnych z Verdun.

Tajemnice „trzeciego stopnia"

F. J. Chayfitz, „G-Men" członek tajnej policji amerykańskiej, ogłosił w kryminalistycznem piśmie fachowem „The Investigator" ciekawe uwagi na temat osławionych metod badania „trzeciego stopnia", które nazywa średniowiecznem barbarzyństwem. Ażeby wymusić od oskarżonego zeznania, stosuje się najczęściej „wypróbowanego" środka, tj. bicia pałką kauczukową, która ma tę „zaletę", że na ciele nie zostawia śladów.

Druga niemniej okrutna metoda, polega na zanurzaniu znajdującego się w śledztwie aresztanta raz poraz w lodowatej wodzie, albo uderzanie go po twarzy grubą księgą telefoniczną tak że upada on bez przytomności, a ślady uderzeń też są niewidoczne. Albo wreszcie pozbawia się go snu, jedzenia i picia.

„Ulubioną" metodą jest też wieszanie podejrzanego za pięty, podczas gdy twarz i całe ciało służą jako... piłka do boksu. Chayfitz ostro protestuje przeciwko takim niegodnym społeczeństw cywilizowanych metodom.

Sauerwein żyje...

„Times„ ogłosiły przed kilku dniami, list jednego ze swoich czytelników na jakiś temat polityczny, w którym ów czytelnik między innemi pisze: „także zmarły Jules Sauerwein". Francuski publicysta, który wcale jeszcze niema ochoty opuścić tego smutnego padołu, wystosował do redakcji „Times" dowcipny list, w którym pisze: „Chciałbym zwrócić uwagę czytelników Pańskiego Sz. Pisma, że nadal kieruję działem polityki zagranicznej w „Paris Soir" i że publiczność może poznać moje zapatrywania, także na innej drodze, nietylko spirytystycznej. Mam tylu przyjaciół w Londynie i wśród Anglików na kontynencie, że byłbym WPanu bardzo zobowiązanym, gdyby zechciał ten list opublikować, zanim ci zdążą złożyć kondolencje mojej rodzinie. Może mógłby Pan również dla przeciwwagi umieścić moje nazwisko, na liście rejestrującej urodzenia"...

Przegląd prasy

„Władca musi być ascetą"...

Poseł Dr. Duch, przewodniczący sejmowej komisji administracyjno-samorządowej, kontynuuje swe rozważania, które przytoczyliśmy ze świątecznego „Czasu" na temat stosunku jednostki do państwa, a w których sprzeciwiał się tworzeniu kasty ludzi uprzywilejowanych z tytułu zasług o charakterze historycznym. Obecnie w artykule, zamieszczonym na łamach „Jutra Pracy" dowodzi p. Duch, że właściwą linję podziału w obozie prorządowym stanowić powinna bezinteresowna i ofiarna służba dla państwa, wywodząc w dalszym ciągu:

„Od tych, którzy są przy władzy, domagać się musimy zaparcia się osobistego, zupełnego poświęcenia się dla służby i ascetycznego niemal trybu życia. Kto tym warunkom odpowiada, ma prawo rządzić swymi bliźnimi i wymagać od nich pewnego wysiłku. Pod tym kątem widzenia nalęży podzielić obóz, a wtedy okaże się, iż wielu z tych, którzy uważali się za trzon obozu pomajowego, znajdą się po drugiej stronie linji podziału. To przegrupowanie sił w obozie Piłsudczyków dokonywa się".

P. Duch przyznaje, że do obozu pomajowego wkradły się „brzydkie metody obcinania kuponów za swe zasługi kosztem interesu publicznego".

Ciekawe jest tylko to, że właśnie p. pos. Duch snuje takie rozważania, i to nietylko w okresie świątecznym...

Wróżby pokojowe p. Smogorzewskiego

Korespondent „Gazety Polskiej" w Berlinie, p. Kazimierz Smogorzewski wygłasza w miastach b. zaboru pruskiego odczyty na temat zbrojeń niemieckich. Wedle relacji „Dziennika Poznańskiego", w odczycie, wygłoszonym w Poznaniu —

prelegent przedstawił szczegółowo etapy zbrojeń niemieckich i ich stan obecny. Organizacja sił zbrojnych Rzeszy jest w pełnym toku, ale dość jeszcze daleko od ukończenia. W armji lądowej pełny program niemiecki obejmuje 36 dywizyj piechoty, 3 dywizje kawalerji, 3 pancerne dywizje zmotoryzowane i jedną dywizję górską. Jeśli chodzi o lotnictwo, to Niemcy nie wcześniej jak za dwa lata osiągną 2000 aparatów bojowych, a tej jesieni nie mogą rozporządzać ilością większą, jak tysiąc płatowców bojowych.

Z całości wywodów prelegenta wynikało, że nieuzasadnione i przesadzone są alarmy, mówiące o niebywale daleko posuniętych zbrojeniach niemieckich i o ogromnem jakoby zacofaniu sąsiadów Rzeszy pod tym względem. Na tem tle rodzą się alarmistyczne pogłoski o grożącej jakoby w najbliższym czasie wojnie. Prelegent uważa te pogłoski za bezsensowne i oświadcza w zakończeniu, że wedle jego przekonania, nie widać możliwości wojny w najbliższych 10 latach, bo niema państwa, któreby ją chciało sprowokować.

A więc — możemy spokojnie spać. Tak przynajmniej twierdzi p. Smogorzewski, a musi on dużo wiedzieć. Dość przypomnieć, że p. S. dostąpił w swoim czasie nielada zaszczytu: miał wywiad z kanclerzem Hitlerem z okazji rocznicy paktu polsko-niemieckiego.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

DO WYJEŻDŻAJĄCYCH NA TARGI POZNAŃSKIE!

Zawiadamiamy P. T. Czytelników wyjeżdżających na Targi Poznańskie że „NOWY DZIENNIK" jest do nabycia **w Poznaniu w agencji Maurycego Barda, Plac Działowy 9**

Wołanie o policję

Kraków, 30 kwietnia.

Jak wiadomo, dekret dewizowy Prezydenta R. P. z dnia 27 bm. nie przewiduje obowiązku zgłaszania posiadanych zapasów złota i walut zagranicznych Bankowi Polskiemu. Ale już dają się słyszeć głosy, dla których ograniczenia dewizowe są niewystarczające i którzy domagają się rozszerzenia przepisów dewizowych na posiadaczy złota i walut obcych. Wczorajszy „Kurjer Poranny" uważa, że:

Dochodzi się do paradoksalnego wniosku, że lojalność w stosunku do obowiązujących przepisów wskazuje posiadaczom zabronionych w obrocie środków płatniczych jako jedyny z nich użytek — tezauryzację. Ten paradoksalny stan rzeczy musi ulec zmianie. Nie można pozostawiać złota w rękach ludzi, którym odebrało się prawo swobodnego niem dysponowania. Przymus wymiany wszystkich znajdujących się w posiadaniu obywateli zasobów kruszcu monetarnego i dewiz na pieniądz krajowy jest logicznem uzupełnieniem zakazu dokonywania obrotów. Inaczej bowiem stwarza się pokusę spekulacji oraz zmusza obywateli do tezauryzacji, którą przecież przepisy dewizowe mają właśnie na celu zwalczać.

Tak więc, sądzimy, że dla osiągnięcia maksimum korzyści z wprowadzenia zarządzeń dewizowych, konieczne jest uzupełnienie ich przepisem, zawierającym nakaz wymiany prywatnego złota i dewiz na złote polskie.

Trudno nam oczywiście walczyć z frazesem patrjotycznym, w imię którego „Kurjer Poranny" domaga się represji policyjnych wobec obywateli, posiadających złoto i waluty obce. Bylibyśmy pierwszymi, którzyby opowiedzieli się za takiemi represjami, gdyby istniało przybliżone chociaż prawdopodobieństwo skuteczności takich metod. Ale ekonomista z „Kurjera Porannego" dobrzeby zrobił, gdyby przeczytał sobie literaturę ekonomiczną i publicystyczną z lat 1919-23, kiedy istniał surowy zakaz posiadania złota i walut obcych i kiedyto najostrzejsze środki represji policyjnej nie były w stanie wywabić złota i walut z kryjówek publiczności. Jedyną dobrą stroną dekretu dewizowego — jeżeli o dobrych stronach przymusowej gospodarki pieniężnej można wogóle mówić — jest właśnie brak rygorów policyjnych wobec dotychczasowych posiadaczy walut i złota. Najsprawniejsza nawet policja nie potrafi bowiem lepiej przeciwdziałać spekulacji walutowej i tezauryzacji złota od odpowiedniej polityki finansowo-gospodarczej rządu, od wytworzenia warunków zaufania w przyszłość gospodarczą kraju.

Trudno nazwać inicjatywę „Kurjera Porannego" inaczej, jak próbą — aczkolwiek nieświadomą — potęgowania nastrojów niepewności i zdenerwowania. Sprawy pieniężno-walutowe są jednak zbyt subtelne i wrażliwe, aby zniosły mieszanie się do nich ludzi zbyt niezręcznych.

V.

Runia Wolfgang **Natan Holzman**
Kraków
zaręczeni w kwietniu 1936 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Jak będą realizowane uchwały narady gospodarczej?

Jak wiadomo, sfery gospodarcze wysunęły po naradzie gospodarczej postulat, aby realizacja uchwał narady odbywała się zgodnie z zapowiedzią przedstawicieli rządu przy współpracy z samorządem gospodarczym. Jak wiadomo, rząd przystąpił już do realizacji uchwał narady, które nie budziły — zdaniem rządu — żadnych merytorycznych wątpliwości i wymagały szybkiego załatwienia. Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrzył już szereg wniosków i skierował je do dalszego załatwienia na drodze ustawodawczej względnie w drodze rozporządzeń poszczególnych ministrów.

UCHWAŁY PODATKOWE NA KOMISJI PODATKOWEJ.

Wszystkie inne sprawy, wymagające jeszcze dodatkowych badań i prac, zostały skierowane w pierwszym rzędzie do istniejących już, względnie powstałych ostatnio, komisyj specjalnych. Rząd unika bowiem zbytecznej rozbudowy systemu dodatkowych komisyj specjalnych, gdyż wobec istnienia już niektórych komisyj w poszczególnych dziedzinach, mogłaby powstać dwutorowość w pracy. Tak więc uchwały w sprawach podatkowych będą realizowane przy współpracy z istniejącą już od grudnia r. ub. komisją podatkową przy Ministerstwie Skarbu, której, jak wiadomo, przewodniczy prof. Adam Krzyżanowski. W związku z tem należy spodziewać się częstszego zwoływania posiedzeń tej komisji.

UCHWAŁY W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Jeśli chodzi o uchwały narady w sprawie ubezpieczeń społecznych, to wszelkie dezyderaty z tej dziedziny będą opracowane przez specjalną komisję do spraw ubezpieczeń społecznych pod przewodnictwem wicemin. Wincentego Jastrzębskiego.

Komisja ta powołana została do przeprowadzenia materjałów w sprawie ubezpieczeń społecznych przez t. zw. Martinowską komisję do współpracy z samorządem gospodarczym. Komisja ta jednak nie ograniczy się do opracowania tego materjału, lecz zajmie się również realizacją uchwał narady gospodarczej.

HANDEL WEWNĘTRZNY.

Niezmiernie ważnem zagadnieniem omówionem szczegółowo na naradzie gospodarczej jest sprawa usprawnienia i racjonalizacji handlu wewnętrznego. Zagadnienia z tej dziedziny były dotąd naogół niedoceniane, a sprawa organizacji handlu wewnętrznego raczej zaniedbana.

Działająca przed paru laty komisja do spraw handlu przy ministrze przemysłu i handlu właściwie już nie istnieje, gdyż od bardzo długiego czasu nie była zwoływana. Jak się dowiadujemy jednak prace tej komisji nie będą wznowione, natomiast powstanie nowa komisja handlu wewnętrznego przy udziale całego samorządu gospodarczego, a mianowicie Izb Przemysłowo - Handlowych Izb Rolniczych i Izb Rzemieślniczych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stanęło bowiem na stanowisku, że komisja rozpatrywać będzie sprawy związane z działalnością różnych resortów, a nie tylko Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a wobec tego niecaktualne jest wznawianie prac komisji, której przewodniczył minister przemysłu i handlu. Nowa komisja natomiast działać będzie na terenie samorządu gospodarczego przy udziale zaproszonych każdorazowo, wyższych urzędników tego czy innego resortu gospodarczego. Min. Przem. i Handlu zwróciło się w sprawie organizacji tej komisji do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, w której przeprowadzą już rozmowy na ten temat z samorządem rolniczym i rzemieślniczym. Po utworzeniu komisji, co nastąpi w najbliższym czasie, ustalony będzie plan prac komisji, w zakresie opracowywania wniosków dotyczących organizacji rynku wewnętrznego, finansowania obrotu, inwestycyj handlowych i t. p. spraw objętych uchwałami narady gospodarczej.

HANDEL ZAGRANICZNY.

W zakresie handlu zagranicznego uchwały narady gospodarczej realizowane są stopniowo, albo na terenie istniejących już stałych instytucyj współpracy między rządem a samorządem gospodarczym, albo też w drodze zwoływania specjalnych konferencyj. M. in. w najbliższych dniach odbędzie się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, konferencja w sprawie wysyłania praktykantów, pragnących poświęcić się handlowi zagranicznemu, — zagranicę.

USTAWA STANDARYZACYJNA.

Na naradzie gospodarczej przedstawiciele sfer rolniczych wysuwali konieczność opracowania i wydania ramowej ustawy standaryzacyjnej. Sprawa ta stała się obecnie aktualna. Jak się dowiadujemy mianowicie na zlecenie czynników rządowych na terenie samorządu przemysłowo - handlowego i rolniczego prowadzone są prace w kierunku opracowania i uzgodnienia tekstu takiej ustawy.

Oczywiście powierzenie tych wszystkich spraw poszczególnym komisjom nie wyklucza zwoływania konferencyj branżowych w tych wypadkach, kiedy jest to niezbędne. M. in. aktualne są branżowe konferencje w sprawach dotyczących przemysłu metalowego przetwórczego.

Dalsze zarządzenia dewizowe

KONTROLA BANKÓW I KANTORÓW WYMIANY.

Wprowadzenie w życie nowych przepisów dewizowych pociągnie za sobą kontrolę działalności banków i kantorów wymiany w dziedzinie obrotów walutami i złotem. Banki, należące do związku banków, zobowiązały się już od dłuższego czasu do nieprowadzenia tranzakcji monetami złotemi i zobowiązania tego dotrzymały.

KONTROLA OSÓB, KTÓRE KUPOWAŁY MONETY ZŁOTE I WALUTY.

Jak słychać, komisarze bankowi zainteresowali się mają nazwiskami osób, które w ostatnich czasach kupowały monety złote i waluty. Chodzi o stwierdzenie, jakie sfery uległy panice tezauryzacyjnej i jakie są stosunki majątkowe tych osób.

ANULOWANIE TRANZAKCYJ TERMINOWYCH

Komisja dewizowa Banku Polskiego wyjaśniła, iż terminowe tranzakcje walutowe, zawarte przed dniem 27 bm. między bankami a prywatnymi klijentami, mają być anulowane. Zezwolono natomiast, aby terminowe tranzakcje, zawarte między instytucjami finansowemi, były dotrzymane. Wszelkie tranzakcje terminowe monetami złotemi są anulowane.

Wyjaśniono też, iż mają być dotrzymane tranzakcje, dokonane przed 27 bm., jeśli klijent z tych czy innych powodów nie podniósł zakupionej waluty. Niektóre domy bankowe z obawy przed surowemi karami, przewidzianemi w dekrecie dewizowym, nie zadowalają się ustnemi wyjaśnieniami komisji dewizowej, ale domagają się wydania odpowiedniego zezwolenia na piśmie.

ZEZWOLENIA NA WYWÓZ DEWIZ PRZEZ EMIGRANTÓW.

W poniedziałek, dn. 27 bm. wyjeżdżał z Warszawy transport emigrantów do Południowej Ameryki. Emigranci ci posiadali czeki okazowe, które muszą przedstawić w portach lądowania. Celem niewstrzymywania transportu Syndykat Emigrac. zgłosił się do Komisji Dewizowej przy Banku Polskim i otrzymał pierwsze zezwolenie na wywóz dewiz (zezwolenie zbiorowe dla wszystkich uczestników transportu).

W dniu 28 bm. uzyskano zezwolenie dla transportu emigrantów, udających się do Ameryki statkiem „Pułaski".

—o—

Tytoń grecki dla Polski

Polski monopol tytoniowy zamówił większą partię tytoniu w Grecji na zasadach kompensacyj-

nych. Równocześnie rząd grecki przyznał Polsce dodatkowe kontyngenty wywozowe, stanowiące równowartość zamówionego tytoniu.

Ulgi w podatku lokalowym dla rzemieślników

W najbliższych dniach ukaże się w „Dz. Ust.“ rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku lokalowym. Rozporządzenie to było kilkakrotnie przerabiane. Chodziło o kwestję opodatkowania 3-izbowych lokali, których część zajęta jest na warsztat rzemieślniczy. Pierwotnie uważano, iż lokal taki nie płaci podatku lokalowego, gdyż faktycznie składa się z 2-ch lokali, mieszkalnego i przemysłowego, zwolnionych od podatku. W drugim projekcie utrzymano opodatkowanie 3-izbowych mieszkań. Ostatnio jednak podpisane zostało rozporządzenie, w myśl którego wspomniane lokale będą wolne od podatku lokalowego, zgodnie z postulatami organizacyj gospodarczych. Jest to b. poważna ulga dla drobnych wytwórców.

Poświadczenie bilansów i inwentarza

Jak informują sądy rejestrowe, wielu kupców rejestrowych nie przedłożyło dotychczas swych bilansów i spisów inwentarzy.

Jak wiadomo, w myśl § 65 rozporządzenia o rejestrze handlowym, kupcy rejestrowi obowiązani są przedstawić sądowi rejestrowemu do poświadczenia inwentarz i bilans, sporządzone pod koniec roku obrotowego. Oprócz przedstawienia inwentarza i bilansu kupiec rejestrowy winien złożyć odpis bilansu do akt sądu. Dokumenty te winny być podpisane przez kupca i księgowego.

Obowiązek przedstawienia inwentarza i bilansu dotyczy inwentarzy i bilansów sporządzonych na dzień 31. grudnia 1935 r. przyczem winny one być przedłożone sądowi rejestrowemu w ciągu 3 miesięcy po upływie roku kalendarzowego, a zatem do 31 marca 1936 r.

Osoby prawne a więc przedewszystkiem spółki z ogr. odpow., spółki akcyjne i spółki akcyjno-komandytowe winny przedstawić sądowi rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu 2 tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez organ do tego powołany.

Jeżeli z mocy szczególnego przepisu prawa przedsiębiorstwo jest obowiązane składać w określonym terminie roczne bilanse władzy administracyjnej, należy równocześnie uskutecznić przedstawienie bilansu i inwentarza sądowi rejestrowemu.

Nadmienić należy, iż do dopełnienia tego obowiązku sąd rejestrowy może zmusić kupca grzywną powtarzalną dochodzącą do 500 zł.

Wywóz lnu

Trwający w dalszym ciągu zakaz przywozu w Czechosłowacji spowodował, że eksport lnu i pakuł lnianych w marcu rb. był nieznaczny.

Zwrócić należy uwagę na fakt zwiększonych prób penetracji na nowych rynkach, które jednakowoż spowodu przesycenia rynków nie odniosły pożądanego skutku. Przypuszczać jednak należy, że z nowym sezonem uda się eksporterom polskim ulokować towar na rynkach dotychczas zupełnie nie wyzyskanych.

Prawo i sądy

Czy Z. U. P. U. ma obowiązek wypłacania zasiłków, gdy pracownik umysłowy posiada dorywczą pracę.

Pracownicy umysłowi na zasadzie Rozp. Rzplitej z r. 1927 ubezpieczeni w Z.U.P.U. mają prawo do zasiłków na wypadek braku pracy. Ubezpieczalnie interpretowały często ten przepis zupełnie ściśle i odmawiały zasiłku pracownikowi, o którym miały wiadomości, że zarabia choćby dorywczo. Sąd Najwyższy w Warszawie rozstrzygnął tę kwestję ostatecznie w sposób pozytywny dla pracowników, stwierdzając, że praca wykonywana tylko dorywczo nie jest przeszkodą do domagania się zasiłku z powodu braku pracy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

KOMPLET USTAWY STEMPLOWEJ DRA BRONISŁAWA FELLERA

Po wyczerpaniu trzech wydań ukazało się wydanie IV, które zawiera nowy jednolity tekst ustawy stemplowej, ogłoszony 27 sierpnia 1935, nowelę z 14 I. 1936, komentarz: „Co każdy wiedzieć winien o nowej ustawie stemplowej“, najnowsze orzecznictwo Najwyż. Sądu i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ter miny w sprawach opłat stemplowych i obszerny skorowidz (22 str. druku).

Obecnie ukazała się również cz. V. (końcowa), która zawiera amnestję stemplową z 2-ma okólnikami Min. Skarbu, ordynację podatkową z 14. II. 1936, należności od wpisu prawa własności, zmiany w podatku spadkowym i od darowizn, ulgi dla nowowznoszonych budowli z rozporządzeniem wykonawczem i okólnikiem z 16. I. 1936, wszystkie ustawy dodatkowe w najnowszem brzmieniu, rozporządzenia wykonawcze Min. Skarbu, Spraw Wewn. i Komunikacji, wykładnie Min. Skarbu z 4. III. 1936 w sprawie noweli z 14. I. 1936, ostatnie orzecznictwo Najwyższego Sądu, Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wykładnie Min. Skarbu, wkońcu skorowidze do wszystkich 5 części (40 str. druku), które dają całkowity przegląd całego orzecznictwa, komentarzy, rozporządzeń wykonawczych i okólników Ministerstw.

Komplet ustawy Stemplowej Dra Bronisława Fellera składa się z 5 części i obejmuje 1.066 druku. Obejmuje wszystko, co w zakresie opłat stemplowych obowiązuje, całe orzecznictwo i całą wykładnię, jest więc najobszerniejszem i najbardziej wyczerpującem opracowaniem ustawy stemplowej, a to wedle najnowszego stanu.

Charlie Chaplin komunista

Charlie Chaplin tworzy jeden film na 5 lat. Ale film ten jest sensacją artystyczną świata *na całe dziesiątki lat.* Prasa europejska i amerykańska zgodnie uważa Chaplina za *jedynego autentycznego genjusza kinematografji,* a sukces, jaki po każdym filmie opromienia jego nazwisko jest potwierdzeniem tego sądu.

Chaplin pracował przez 5 lat nad filmem *„Dzisiejsze Czasy“.* Po 5 latach stworzył arcydzieło, które stało się wspaniałą syntezą naszej współczesnej rzeczywistości. Trudno zaiste o głębszy i piękniejszy obraz życia dzisiejszego, jak ten, który wyczarował nam genjalny artysta na ekranie.

Film Chaplina jest nietylko *komedją,* pełną fantastycznych dowcipów i kawałów, wywołujących wybuchy spazmatycznego śmiechu. Mamy tu i śmiałą a poważną *satyrę* na zmechanizowanie życia współczesnego, jesteśmy przeniesieni w samo sedno zagadnień społeczno - politycznych jak życie fabryczne, bezrobocie, komunizm, więzienie — tak, że oglądnięcie filmu Chaplina jest nietylko przyjemnością, ale i obowiązkiem każdego inteligentnego człowieka.



Piłkarze Czechosłowacji pokonali w Pradze reprezentację Hiszpanji 1:0.

Arsenal zdobył puhar Anglji w meczu finałowym z Sheffield United, rozegranym na stadjonie w Wembley, wobec 100.000 widzów. Mecz zakończył się 1:0.

Aston Villa i Blackburn Rovers opuszczają ligę angielską. Ostatni mecz tych drużyn zakończył się klęską Arsenalu 2:4. Obydwa te kluby należały do I ligi od jej założenia. Z dalszych wyników ligowych warto nadmienić zwycięstwo Derby County nad Sunderlandem 4:0, Chelsea-Wolverhampton 3:3, Everton-Birmingham 4:3, Huddersfield-Manchester 1:1. — Natomiast *awans do I ligi mają zapewniony Charlton Athletic i Manchester United.*

Na Węgrzech Hungaria pokonała FTC 3:2, Budai-Kispesti 4:2, Ujpest-Budafok 2:1. — *We Wiedniu* Admira — Austria 3:2, Rapid — WAC 3:2, Wacker — Libertas 1:1, Vienna — FC Wien 1:1.

Bieg kolarski naprzełaj o mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi na trasie 28.5 klm. wygrał w ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych *Starzyński* (Fort Bema — Warszawa) w czasie 1,06.5 godz.

Nowymi mistrzami bokserskimi Polski w wyniku rozegranych walk w Łodzi są: *Sobkowiak, Wirski, Chrostek, Woźniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura, Piłat.* Poznań zdobył 4 tytuły, Łódź 2, Kraków i Śląsk po 1. Przebieg walk był bardzo burzliwy, pełen skandali i doprowadził do wycofania się drużyny warszawskiej spowodu niesprawiedliwych orzeczeń sędziowskich, skutkiem czego finały straciły wiele na wartości, a dwa mistrzostwa przypadły walkowerami. Wielką sympatją publiczności cieszył się Krakowianin *Chrostek,* który poraz pierwszy zdobył dla Krakowa tytuł mistrzowski. Z żydowskich pięściarzy walczyli: *Graier* (Rzeszów), *Welgryn* (Sosnowiec), *Gotfried* (Łódź), *Sprung* (Lwów), *Kuśnier* (Białystok), *Moszkowicz* (Sosnowiec).



CZWARTEK, 30. KWIETNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Poranny koncert z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 7.40 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej 12. 03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek szkolny dla młodzieży szkół powszechnych; 13.00 Charpentier'a „Louise“ (płyty); 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Elgera: Wiązanka melodyj rewjowych i filmowych w wyk. kwintetu Stefana Rachonia; 16.00 O tem, jak małpa skubała misia za ogon, Wacława Korabiewicza, opowiadanie dla dzieci; 16.15 Koncert kameralny w wyk. Bronisławy Rotsztatówny (skrz) i Ignacy Rosenbaum (fort): Zygmunt Stojowski: Sonata Ecur, op. 37, 16.45 Cała Polska śpiewa; koncert w wyk. Tow. śpiew, „Echo“ w Lublinie; 17.00 Odczyt wojskowy; 17.15 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Recitl wiolonczelowy Tadeusza Lifana, przy fort. prof. Ludwik Urstein 18.30 Ostatnia wystawa w pałacu sztuk pięknych wygł. dr. M. Mazurkiewicz; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Piosenki niemieckie (płyty) 19.00 Wśród naszych przyjaciół...: Eliza Orzeszkowa, fragment z noweli „ABC“ wygłosi Irena Osuchowska; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe 19.45 Z Warszawy: pogadanka aktualna; 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka: Obrona przeciwlotnicza - gazowa; 21.00 Teatr wyobraźni u obcych: premjera słuchowiska oryginalnego „Cztery nie mieści się w siedmiu“ napisali Val Gielgud i Stephen King-Hall, tłum. Aniela Zagórska, reżys. Zb. Ziembiński 21.35 Nasze pieśni, 3-cia audycja z cyklu Stanisław Moniuszko — pieśniarz. Wykonawcy: Aniela Szlemińska (sopr) Edward Bender (bas), przy fort. prof. Ludwik Urstein; 22.00 Koncert życzeń z płyt; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 D. C. Koncertu życzeń z płyt.

Warszawa (1339.3) 18.30 Film, Plastyka, Architektura, 19.25 Kącik dla młodzieży wiejskiej — inż. Zygmunt Kobyliński; 22 Muzyka salonowa, (płyty) 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377.4) 18.30 Pogadanka techniczna Stanisława Władyg! pt. Niebezpieczeństwo piorunu; 19 U źródeł współczesnego malarstwa — wygł. prof. dr. Wadysław Lam.; 22 Melodje różne (płyty) 23.00 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice (355.8) Wzgórze 301 — pamiętnika wojskowego Wincentego Janasa — feljeton — wygłosi mgr. Mieczysław Tobiasz; 18.15 Tańce ludowe (płyty) 19 Karlikowa poczta; 22 Muzyka lekka (płyty).

Łódź (221) 18.30 Teatr i film — pogadanka p. t. Publiczność i my.... wygłosi Henryk Szletyński; 18.45 Koncert Orkiestry 31 p. Strzelców Kaniowskich pod dyr. por. Jana Waltera; 22 Muzyka taneczna (płyty) 23.05 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej.

Wiedeń (506.8) 17.35 Ballady Loewego odśp. H. Wiedemann; 19.30 Audycja węgierska; 20.10 Wielki capstrzyk wojskowy; 20.10 Baśń indyjska — słuchowisko F. Brauna; 22.10 Koncert popularny 24 Muzyka taneczna. Seksatet Rohna i Jacky (śpiew).

Medjolan (368.6) 19.45 Muzyka lekka; 20.35 Koncert symfoniczny, Dyr. A. Toni, 22.15 Komedja, nast. Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 17.00 Transmisja z teatru Grecko go w Syrakuzach „Edipo a Colono“ Pizzettiego, 18.00 Muzyka lekka; 20.35 Transmisja z La Scali Gioconda — opera Ponchiellego.

Solidarność golusu z jiszuwem

Imponujący przebieg manifestacji

Kraków, 30. kwietnia.

(Sch) Jak już pokrótce donieśliśmy, tłumy ludności żydowskiej zapełniły wielką salę Kahału, aby zamanifestować swe oburzenie przeciw zajściom palestyńskim oraz zademonstrować przed światem całym, że żydostwo Krakowa silnie odczuwa swą spójnię z bohaterskimi braćmi w Palestynie. Tłumnie zebrana publiczność składała się z wszelkich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Zagaił zgromadzenie prezes Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej Małopolski Zach. i Śląska

Dr. CHAIM HILFSTEIN,

wywodząc m. in.:

— W roku 1922, kiedy wybuchły pogromy w Palestynie, sądzili nasi wrogowie, że zmuszeni będziemy się cofnąć. Przekonaliśmy się jednak, że zwyciężyliśmy. W roku 1929 mali ludzie — nasi przeciwnicy — drwili z nas, twierdzili, że odbudowa Palestyny jest fantazją sjonistów, których „uwiódł" Herzl. Polała się krew bohaterska w Hebron, Jerozolimie i Tel Awiwie, ale krew ta nie poszła na marne. W roku 1929 liczył jiszuw 120.000 — 130.000 dusz, a obecnie mamy już około pół miljona Żydów w Palestynie.

Dziś znów pojawili się mali ludzie, którzy twierdzą, że nawet w Palestynie nie jesteśmy bezpieczni, że nawet w Palestynie przelewa się naszą krew. Ale jeśli porównamy wypadki w Przytyku z wypadkami w Jaffie — musimy powiedzieć, że w Przytyku padły ofiary nadaremnie. Ofiary życia i krwi w Palestynie dadzą nam wielkie zwycięstwo. Nawet gdyby padły większe jeszcze ofiary, to jednak poświęcenie naszych braci w Palestynie doprowadzi do ostatecznego zwycięstwa i do odbudowania naszej ojczyzny.

Niechaj nas nie ogarnia strach, ani rozpacz! Bracia nasi bohatersko nadstawili piersi naszym wrogom. Nie rozpaczajmy, lecz bądźmy odważni. Idźmy śmiało naprzód naprzekór wszystkim przeciwnościom. A wówczas spełnią się proroczo słowa Herzla, a udziałem naszym będzie zwycięstwo. (huczne oklaski).

Następny mówca

RABIN AWIGDOR

zastanawia się na wstępie nad różnicą między zajściami w Palestynie a napadami na Żydów w innych krajach. Smutnem jest, jeśli znajdują się między nami tacy ludzie, którzy uważają, że niema żadnej różnicy między temi zajściami. W golusie musimy uciekać, bo nie znajdujemy się we własnym domu, atoli w Palestynie uciekać nie możemy i nie uciekniemy. Tam musimy wzmocnić nasze pozycje, tam musimy pozostać. Odbudowa Palestyny jest godną odpowiedzią na smutne wypadki w Palestynie.

W roku 1929 zwrócił się jiszuw palestyński o pomoc do Żydów w golusie. Żydzi dawali wówczas otwartą ręką, ale z uczuciem litości. Obecnie Palestyna nie wymaga litości, litość jest w tym wypadku o b r a z ą! Żydzi nie powinni teraz dawać tylko ręką, lecz podać pomocną d ł o ń Palestynie, jako symbol, że wszyscy solidaryzują się z naszymi braćmi w Palestynie.

Pod koniec swego przemówienia nawoływał mówca do zgody i do pokoju w szeregach sjonistycznych, gdyż to będzie jedyną godną odpowiedzią dla jiszuwu. (oklaski).

Następnie przemawiał

p. J. GRÜNBERGER (POALE SJON)

W swem przemówieniu wyraża mówca swe zdziwienie, że Arabowie palestyńscy nie zrozumieli dotychczas, że chalucim przybywają do Palestyny w zamiarach pokojowych, że chcą osiedlić się na ziemi, a nie szkodzić Arabom. Jest to prymitywnem prawem naszem, by odrodzić się na ziemi palestyńskiej jako wolny naród.

W Palestynie rozgrywa się teraz walka między jasnością a ciemnością, między postępem a kulturą a zacofaniem i reakcją. Ale powoli reakcja arabska traci grunt pod nogami, Mufti traci swą władzę, rozwiał się sen o kalifacie. Jedynym wybiegiem notablów arabskich są pogromy. My nie będziemy przelewali krwi dla interesów effendich i notablów. Arabowie muszą wreszcie zrozumieć, że z Palestyny w żadnym wypadku nie zrezygnujemy. Naszą odpowiedzią na zajścia w Palestynie będzie wzmożenie alijl, armja chaluców. Podczas zajść wylądowali chalucim w Hajfie. Ta armja pokojowa jest naszą siłą (oklaski).

Następny mówca

PROF. MÜHLSTEIN (HITACHDUT — ANTYCHUD),

przedstawił sytuację w Palestynie, jako walkę „jiszuwu", kultury z pustynią. Podobnie jak piaski pustynne zasypują osiedla tak samo i synowie pustyni niszczą dzieło kultury. Przeciw pustyni i barbarzyństwu jej synów istnieje jeden tylko środek, a jest nim praca konstruktywna i odbudowa.

Chalucim nigdy nie przelewali krwi. Ale na miejsce każdego zabitego przybędą setki, a na miejscu każdego spalonego domu powstaną dziesiątki domów.

Jiszuw daje nam przykład, jak mamy postępować. Robotnicy pracowali podczas zajść. Nie będziemy rozpaczać i protestować, lecz razem z budowniczymi Palestyny zbudujemy naszą ojczyznę jako drogowskaz dla całej ludzkości (oklaski).

Jako ostatni mówca zabrał głos wiceprezes A. C

Dr. SCHWARZBART.

Mówca odczytał nazwiska poległych w zajściach i wezwał zebranych do uczczenia bohaterskich ofiar 1-minutowem milczeniem.

Przemówienie swe rozpoczyna mówca pięknym



opisem Tel Chaj, gdzie dumnie wznosi się granitowy pomnik Trumpeldora. Tam też znajduje się cmentarz poległych z przed 15 laty, który jest symbolem naszej walki o wolność. Wrażenie niezapomniane. Spokój, cisza, nie słychać westchnień cmentarzyska. Tam spoczywa symbol tych ludzi, którzy zostali zmuszeni przelać swą krew dla Palestyny.

Nie jest to przypadkiem, że od czasu do czasu Arabowie przelewają krew żydowską. Dobrze jest, by naród a zwłaszcza młodzież wiedziała: Prawdopodobnie zajścia palestyńskie nie są ostatnią walką na świętej ziemi żydowskiej. Przybywamy do Palestyny z hasłami pokojowej pracy jesteśmy zmuszeni połączyć się z ziemią związkiem krwi w walce o wolność i niepodległość. Podczas ostatnich zajść Żydzi Jaffscy zmuszeni byli przenieść się do Tel Awiwu. Walka obronna była słabą, gdyż nie chcieliśmy przelewać krwi. Ale przyjdą może czasy, kiedy będziemy musieli się bronić. My nie wywołamy walki, ale dobrze będzie, jeśli w narodzie zbudzi się gotowość do ofiar. Arabowie są uzbrojeni, a my nie pozwolimy się bezbronnie zabijać. Kiedyś samoobrona żydowska będzie musiała wystąpić. Palestyna jest naszym losem, rozgrywa się tam walka na śmierć i życie, a w konieczności będziemy musieli podjąć walkę.

Nie czas na teorje. Zebraliśmy się, aby oddać hołd poległym, aby hartować naszą wolę, aby stwierdzić, że co zaszło w Palestynie, nie jest nieszczęściem. Niema powodu do żałoby. Święte ofiary padły na drodze wyzwolenia.

Dziś jesteśmy silni w Palestynie, silny jest związek Palestyny z golusem. Uważamy się tutaj za przedłużenie frontu palestyńskiego i gdybyśmy wezwali młodzież żydowską do obrony Palestyny, wówczas setki i tysiące zorganizowanej młodzieży udałyby się do Palestyny, aby walczyć o wolność.

Nie są to pierwsze ofiary. Od 20 lat nawołujemy do zgody z Arabami. Żaden Arab nie padł z ręki żydowskiej w ofensywie. Zawsze znajdujemy się w defensywie.

Nie odgrywa większej roli, czy zajścia spowodowała polityka włoska, niemiecka lub francuska. Możemy na krótki czas przenieść się z Jaffy do Tel Awiwu, ale z Palestyny n i e o d e j d z i e m y podobnie jak nie unikniemy przeznaczenia. Palestyna jest naszym losem, z nią żyjemy i padamy.

Jiszuw powinien wiedzieć, że stoi za nim cały naród żydowski. Niema powodu do rozpaczy, praca odbudowawcza toczy się dalej. Nie jest przypadkiem, że Anglo Palestine Bank uplasował obecnie 300.000 akcyj w londyńskiej City po wyższym kursie. Za uzyskane stąd 800.000 funtów przyspieszy tempo odbudowy.

Jest to może symbolem, że podczas zajść w Palestynie kierownictwo nasze pracuje intensywnie zyskując zaufanie świata dla naszego dzieła. Mogę zapewnić, że Egzekutywa nie jest pesymistycznie nastrojona, że wywarła już nacisk na politykę angielską i że uzyskaliśmy, to cośmy chcieli uzyskać.

Czem jest 17 poległych w porównaniu z tysiącami ofiar w Proskurowie i Kiszyniewie? Stamtąd musieliśmy odejść nie mogliśmy się bronić, nie mieliśmy prawa się bronić. Nie było tam związku tysiącletnich cierpień. Powiadają niektórzy, że wszędzie nas prześladują. Ale czy możemy odkupić tysiącletnie cierpienia ofiarami kilkunastu lat? Tysiące lat grzeszyliśmy wobec Palestyny bez czynnością, takiego grzechu nie można powetować ofiarami kilku dziesiątek lat. Mówca cytuje z „Nowego Dziennika" wspaniały opis dziejów Merchawji. Czytamy tam, że przed 60 laty był cały Emek własnością jednego Żyda, który go sprzedał za śmieszną sumę 30.000 franków, a obecnie musimy tą sumą ziemię wykupić za miljony funtów. Czy nie jest to dowodem, że g r z e s z y l i ś m y, że byliśmy dalecy od związku z ziemią?

W Palestynie nie zważamy na cenę. Nasze pieniądze są tam bezpieczne. Rodzice mogą mieć pewność, że dzieciom ich w Palestynie będzie dobrze. Ponieważ, jak powiada Anglik: Right or wrong — my country.

Kończąc zaznaczył mówca: Przesyłamy rodzinom poległych wyrazy naszego najgłębszego współczucia, Egzekutywie Sjonistycznej i Waad Leumi słowa zapewnienia, że walczyć będziemy nadal o wolność.

Wkrótce rozpoczyna się akcja wyzwolenia 40 tysięcy dunamów w Beth - Szan. Mówca apeluje o przyłączenie się do tej akcji. Palestyna poraz pierwszy obecnie odpowiedziała dumnie, że nie potrzebuje jałmużny z golusu. Trzeba nam zjednoczonego frontu, wyzwolenia ziemi. Mam nadzieję — dodaje mówca — że nasze miasto da godną odpowiedź Arabom. Odbudujemy Palestynę, dając dowód Arabom, że tam jest nasza ojczyzna.

Słowami: — Nie rozpaczajmy! Zwycięstwo jest nasze! — zakończył mówca swe przemówienie.

Następnie odczytał przewodniczący dr. Hilfstein następującą rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez zgromadzonych:

Rezolucje

Zebrani na zgromadzeniu w dniu 27 kwietnia w Krakowie w sali Kahału manifestują ponownie niezłomną wolę żydostwa do realizacji sjonizmu i odbudowy ojczyzny żydowskiej w Erec Israel.

W obliczu tragicznych wypadków w Palestynie zgromadzeni wraz z żydostwem całego świata podkreślają swą solidarność i braterską wspólność z jiszuwem, który twardo i niezłomnie broni naszych nieprzedawnionych praw do Erec Israel.

Żydowstwo stwierdza wobec wszystkich kulturalnych narodów całego świata, iż żadne choćby najboleśniejsze ofiary nie złamią naszej woli i nie potrafią podkopać praw żydostwa do jego pełnego odrodzenia w Erec Israel.

Naród żydowski zdobywa swój kraj ofiarą i poświęceniem najlepszych swych synów, nadludzkiemi wysiłkami obszary pustynne zamienia na kwitnące ogrody i tętniące życiem miasta i nie ugnie się przed zbrodniczym terorem

Żydostwo całego świata domaga się od władzy mandatowej zabezpieczenia życia i mienia jiszuwu palestyńskiego i spełnienia mandatowo zagwarantowanych obowiązków wobec żydowskiej siedziby narodowej.

Zebrani zapewniają Egzekutywę Żydowskiej Agencji i Waad Leumi o swej niezłomnej woli spotęgowania ofiar dla odbudowy kraju aż do zupełnego zwycięstwa.

Odśpiewaniem Hatikwy i Techzakna zakończyła się imponująca manifestacja

PODZIĘKOWANIE

Za udział w pogrzebie i słowa współczucia, wyrażone nam spowodu śmierci śp. *OSKARA BERGMANNA*, serdecznie dziękuje 8761kr

BERGMANNOWA Z SYNAMI.



KWIECIEŃ
30
CZWARTEK

Wschód słońca 4 g. 03 m
Zachód słońca 18 g. 40 m
8 Ijar 5696

Eksmisje z mieszkań 1 i 2-pokojowych

Okólnik ministra sprawiedliwości wyjaśnił, że wstrzymanie eksmisji z mieszkań 1 i 2-pokojowych nie przysługuje lokatorowi, jeżeli ma on pracę lub inne źródło dochodu. Należy jednak zaznaczyć, że znowelizowana ustawa (art. 23) o ochronie lokatorów utrzymuje instytucję t. zw. moratorjum sądowego, które polega na uprawnieniu sądu do odraczania terminu eksmisji do 6 miesięcy, przyczem, jeśli eksmisję orzeczono z powodu zalegania w płaceniu komornego, termin ten może być przedłużony na dalsze 6 miesięcy. Moratorjum sądowe może być stosowane do wszelkich lokali nietylko małych. Od uznania sądu zależy uwzględnienie stosunków gospodarczych pozwanego. Okólnik Min. Sprawiedliwości wyjaśnia, że lokator 1 lub 2-pokojowego mieszkania, który uzyska pracę może na podstawie art. 23 ust. 3 ustawy korzystać z dalszego moratorjum sądowego, jeśli opłaca oprócz bieżącego i zaległe komorne. Oczywiście, przyznanie tego moratorjum również i wtedy zależy od uznania sądu.

Obowiązki lekarza domowego

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił obszernie w swych ostatnich zarządzeniach zadania i obowiązki, jakie ciążą na lekarzu domowym ubezpieczalni społecznej. M. in. podkreślono, że zespolenie działalności lekarskiej i akcji zapobiegawczej w rękach lekarza domowego wyraża się tem, że jest on obowiązany przeprowadzić akcję profilaktyczną i higjeniczno - społeczną w obrębie swego rejonu według wskazań lekarza naczelnego ubezpieczalni i przy pomocy wykwalifikowanego personelu pomocniczo - lekarskiego. Lekarz domowy powinien informować się bezpośrednio bądź też za pośrednictwem personelu pomocniczo - lekarskiego o warunkach domowych mieszkaniowych i warunkach pracy zgłaszających się chorych, a to celem zebrania odpowiedniego materjału, który stanowiłby podstawę do opracowania właściwego programu akcji profilaktycznej.

W stosunku do chorych lekarz domowy występować powinien w roli dbałego opiekuna, służyć im radą i pomocą, oraz traktować ich narówni z prywatnymi pacjentami. Z drugiej strony lekarz domowy obowiązany jest przeciwdziałać zamierzonym przez chorych nadużyciom.

Jak starać się o leczenie sanatoryjne na koszt ubezp. społ.?

W związku ze stałem rozszerzaniem ram lecznictwa zapobiegawczego w ubezpieczeniach społecznych, którego koszty pokrywane są z funduszów ubezpieczeń emerytalnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia w jaki sposób można się starać o to leczenie.

Ubezpieczeni na wypadek choroby starać się mogą o zapobiegawcze leczenie sanatoryjne na podstawie opinji lekarza domowego, który po stwierdzeniu konieczności leczenia sanatoryjnego przedstawia ubezpieczalni odpowiedni wniosek. Na podstawie tego wniosku, ubezpieczony badany jest przez komisję lekarską ubezpieczalni społecznej; w związku z temi badaniami ubezpieczony nie ponosi żadnych kosztów. Gdy lekarz domowy nie stwierdzi konieczności leczenia sanatoryjnego, wówczas pracownik może sam zgłosić odpowiedni wniosek do ubezpieczalni, przyczem w tym wypadku ponosi koszty badania komisyjnego (w wysokości zł. 10, a bezrobotni zł. 5.)

Pracownicy, wyłączeni z ubezpieczenia na wypadek choroby (zarabiający powyżej 725 zł., pracownicy rolni, pracownicy uprawnieni do korzystania z państwowej opieki lekarskiej), składają wniosek o leczenie sanatoryjne bezpośrednio do ubezpieczalni społecznej i ponoszą koszty badania komisyjnego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś interesująca sztuka Wł. Fedora „Matura“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. — „Matura powtórzona będzie jutro na przedstawieniu popołudniowem i wieczornem.

— **„ZŁOTA CZASZKA“ Z LUDWIKIEM SOLSKIM.** Próby ze „Złotej czaszki“ J. Słowackiego odbywają się codziennie pod kierunkiem Ludwika Solskiego, który z właściwą sobie energją i werwą obdziela cząstką swego zapału każdą rolę, nie spuszczając z oka ani na chwilę całości. Pierwsze przedstawienie „Złotej czaszki“ odbędzie się w sobotę, 2 maja, a we wtorek 5 maja będzie w roli Strażnika krzemienieckiego święcić w „Złotej Czaszce“ Ludwik Solski uroczystość 60-lecia swej pracy scenicznej.

— **W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3-GO MAJA** odbędą się w teatrze miejskim dwa przedstawienia: popołudniu „Pierwszy Legjon“ H. Laty'ego, — wieczorem na uroczystem przedstawieniu „Złota Czaszka“ z udziałem Ludwika Solskiego.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Dziś poraz ostatni rekordowa rewja pt. „Podarunki świata“ z gościnnym występem Hanki Ordonówny i Igo Syma. W dzisiejszej rewji wystąpi po dłuższej przerwie primabelarina Basia Bielska, w otoczeniu całego baletu z Konradem Ostrowskim na czele.

— **„Z OSTATNIEJ CHWILI“.** Wieczór satyry politycznej Staraniem Koła Przyjaciół Żywego Słowa odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 8 wieczór w sali Kopernika na Uniw. Jag. Udział biorą Adam Cyprjan i Zbigniew Grotowski.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** Sławkowska 12 urządza w sobotę 2 maja II-gi Koncert Zapoznawczy członków sympatyków. Udział biorą: Bolońska Emma, Twardówna Marja (śpiew), Fleszner Józef, Freimanówna Bella, Gerhardtówna Janina, Kapałkówna Janina, Korzeniakówna Stefanja, Pflasterówna Ziuta, Rosenfeldówna Jadwiga (fortepian), Kluska Eugenjusz (skrzypce). Początek o godz. 20-ej. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bounty“.
APOLLO: „Pieśń miłości“ (Jan Kiepura).
ATLANTIC: „Złotowłosy brzdąc“ (Shirley Templey) i „Peter Ibetson“ (Gary Cooper).
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody“.
STELLA: „Walc wiosenny“ i „Toto“.
ŚWIT: „Nocne patrole“ (Flip i Flap).
SZTUKA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo“ (Joan Bennet, Ronald Colman).
WANDA: „Marja Baszkircew“.
UCIECHA: „Panowie w cylindrach“ (Fred Astaire, Ginger Rogers).



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 29. 4. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Ruch stosunkowo mały, ograniczony do poszczególnych papierów. Do tranzakcyj doszło jedynie 5 proc. l. z. dol. Banku Hipotecznego. Obroty średnie.

Papiery procentowe: 5 proc. l. z. dol. Bku Hipot. dol. 51. Na pogiełdziu zupełny zastój.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 98. — Cukier 27.50, — 28.27 — Węgiel 13 — 12¾, Lilpop 10, Ostrowieckie 27 — 26¾, Starachowice 31.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. premjowa poż. inwestycyjna I-em 70 — 69.50, inwestycyjna Em. II. 70 — 68.75 — 69, 5 proc. poż. konwersyjna 55.75 — 56, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 55.50, 6 proc. poż. dolarowa 79.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 51.50 —ć 51, 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.50, pięciosetki 69.25, setki 72. Tendencja bardzo mocna.

* * *

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.88, Holandja 360.85, Londyn 26.25, Nowy Jork czek 5.31 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8, Paryż 35.01, Praga 21.25, Sztokholm 135.40, Szwajcarja 173.23, Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 29. 4. Cen tranzakcyjnych niema. W cenach orjentacyjnych: owies 450 — 490 grl. 15.25 do 15.50 stałe, standartowy 14.75 — 15.50 stałe, makuch słonecznikowy 17 — 17.50, reszta bez zmiany og. usposobienie stałe. Obrót: żyto 655, pszenicy 400, jęczmienia. 95.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 29. 4. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 15 termin 15, Cyna 207¾ — 209 termin 202¼ — ½ Banka 209½ Straits 209½, Ołów 16¼ termin 16 3,16, Miedź 37 — 1/16 termin 37 5/16 — 3/8 Elektrolit 41 3/2 — 5/8, Ł w Warszawie 26.25 termin 531, Ł w Zurychu 15.16

Otwarcie wystawy tkanin i haftów rumuńskich

(or) Wczoraj w południe odbyło się w Muzeum Przemysłowem uroczyste otwarcie wystawy haftów i tkanin rumuńskich, zorganizowanej przez Wyższą Radę Ludowego Przemysłu Rumuńskiego. Na otwarcie przybył min. Visolanu, wojewoda płk. Gnoiński, starosta Pałosz, gen. Mond, wiceprezydent dr. Klimecki oraz liczni zaproszeni goście.

Po przemówieniu prof. Smoleńskiego, prezesa stow. polsko - rumuńskiego, wojewoda Gnoiński przeciął wstęgę, otwierając wystawę. Obecni zwiedzali z zainteresowaniem wystawę, oglądając liczne eksponaty.

Niedoszła wycieczka kajakiem na Polesie

(or) Donosiliśmy onegdaj o tajemniczej ucieczce dwóch studentów krakowskich, którzy opuścili domy rodzicielskie, znikając bez śladu. Naskutek wdrożonych dochodzeń władze policyjne zwróciły baczną uwagę na młodych chłopców, podróżujących samotnie. Obserwacje te doprowadziły do ujęcia obu zbiegów.

Oto naprzystanku kolejowym w Tarnobrzegu zostali zatrzymani 14-letni Władysław Szczepański i 14-letni Leon Piątkowski. Znaleziono przy nich kajak, którym mieli zamiar udać się na Polesie.

Aptekarz oskarżony o handel eterem

(or) Aptekarz z Nowego Targu Henryk Osowski i żona jego Amalja, oskarżeni byli o handel eterem. Akt oskarżenia zarzucał im, że w latach 1929/34 sprzedali 662 kg eteru.

Sąd pierwszej instancji, po rozpatrzeniu sprawy, zasądził Osowskiego na 7 miesięcy więzienia, Osowską na karę 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Wczoraj rozpatrywał sprawę Osowskich Sąd Apelacyjny w Krakowie. Po przewodzie sądowym zapadł wyrok uniewinniający Osowskich.

—o§o—

— DZIŚ 8.15 WIECZ. posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Sjonistycznej w lokalu własnym.

—oOo—

— PRZEDŚWIT—HASZACHAR. Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem Dra Daniela Hoffmana n. t. „Wrażenia z Erec“.

—oOo—

— „HERZLIJA“ — Dziś 7.30 wiecz. zbiórka członków.

—oOo—

— NA RZECZ OFIAR W PRZYTYKU złożyli w dalszym ciągu: Komitet Lokalny Org. Sjońskiej w Skawinie zł. 32.09, Personel F-my P. Lewenton Kraków zł. 25.—, N. N. zł. 25.—, „Emuna“ w Krakowie zł. 15.—, X. Y. zł. 5.—, Kl. I. Gimnazjum „Tachkemoni“ zł. 5.—

Eksplozja bomby w Jaffie

Jrozolima. 29, 4. (ŻAT) Dziś na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu **rzucono bombę na przechodzących ulicą policjantów brytyjskich.** Bomba eksplodowała, ale ofiar w ludziach niema, natomiast uszkodzonych zostało parę domów. Pirotechnicy wysuwają przy puszczenia na podstawie konstrukcji bomby, że **była ona sporządzona w Niemczech.**

Kupcy arabscy zabiegają o moratorjum w Palestynie, uzasadniając żądanie tem, że naskutek strajku arabskiego Arabowie znaleźli się w ciężkiej sytuacji.

* * *

Jerozolima. 29, 4. (ŻAT) Dzisiaj Arabowie rzucili w różnych okolicach Jaffy cztery bomby. Jedna z bomb eksplodowała w pobliżu budynku rządowego, a inna zdemolowała sklep samochodów angielskiego przedstawicielstwa

Urząd celny w Tel Awiwie i lądowanie w Hajfie

Tel Awiw. 29. 4. (ŻAT) Na dworcu w Tel Awiwie uruchomiono prowizoryczny urząd celny dla towarów, nadchodzących do firm żydowskich w Tel Awiwie. Urząd ten uruchomiono naskutek strajku w porcie jaffskim, celem uniknięcia konieczności przybywania kupców żydowskich z Tel Awiwu do Jaffy.

Na mocy zarządzenia władz wszystkie okręty, przybywające do portu jaffskiego kierowane są obecnie do Hajfy, gdzie pasażerowie lądują i towary są normalnie zaaładowywane.

Targi Lewantyńskie odbędą się normalnie

Tel Awiw. 29. 4. (ŻAT) Zgodnie z zapadłą decyzją w sprawie Targów Lewantyńskich, otwarcie Targów nastąpi w Tel Awiwie ściśle według ustalonego planu. Transmitowana będzie z Londynu mowa inauguracyjna ministra kolonji Thomasa oraz mowa Wysokiego Komisarza Wauchope'a.

Nie wszystkie eksponaty będą wystawiane gdyż niektóre transporty zostały wyładowane w porcie jaffskim i nieudało się ich sprowadzić do Tel Awiwu na czas.

Koniec wrogich stosunków między rządem a przemysłem w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 29. 4. PAT. Przemawiając wczoraj na walnem zebraniu amerykańskiej Izby Handlowej, minister handlu Stanów Zjedn. Roper przedstawił zebranym przemysłowcom i handlowcom amerykańskim program rządowy, mający na celu *ożywienie rynku pracy i ofiarujący zarówno przemysłowi, jak i handlowi krajowemu poparcie rządowe.*

W wygłoszonych następnie przemówieniach główni przedstawiciele amerykańskiego życia gospodarczego domagali się od rządu, *by zmniejszył zakres kontroli, roztaczanej nad działalnością przedsiębiorstw oraz złagodził przepisy komisji kontrolującej giełdy pieniężne. Zdaniem mówców ograniczenia rządowe paraliżują w znacznym stopniu inicjatywę prywatnych kapitałów.*

W odpowiedzi swej min. Roper wezwał przemysłowców, by starali się *jaknajprędzej rozszerzyć zakres zatrudnienia, zwłaszcza jeśli chodzi o tych robotników, którzy znaleźli się bez pracy wskutek postępu technicznego w produkcji.* Roper zalecał również aktywizację handlu z państwami obcemi.

Amerykańskie koła gospodarcze interpretują powyższą dyskusję, jako objaw dążenia zarówno rządu, jak i przemysłu Stanów Zjedn., w kierunku zakończenia wrogich stosunków panujących od kilku miesięcy między obu stronami.

Starcie policji ze strajkującymi w Chrzanowie

PAT ogłasza następujący komunikat:

Dnia 28 bm. część robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w Chrzanowie, porzuciła pracę, wysuwając żądania pod wyżki płac i skrócenia czasu pracy. Jednocześnie strajkujący poczęli pod groźbą terroru, zmuszać robotników pracujących w różnych zakładach prywatnych do porzucenia pracy. Na konferencji zwołanej w Starostwie z delegatami pracujących ustalono w porozumieniu z okręgowym Inspektorem Pracy w Krakowie że celem załatwienia zatargu odbędzie się następnego dnia konferencja w Krakowie Po zakomunikowaniu tej decyzji pracującym zebrani przed Starostwem rozeszli się postanawiając jednak nadal strajkować aż do załatwienia zatargu.

Dziś dnia 29 nie czekając na rezultat konferencji, jaka się odbywała u okręgowego Inspektora Pracy w Krakowie, strajkujący od wczesnego rana ponownie wszczęli akcję terroryzowania robotników, zatrudnionych w zakładach i przedsiębiorstwach prywatnych zmuszając m. in. mimo oporu pracujących do porzucenia pracy robotników, zatrudnionych w Fabryce Lokomotyw. Po rozproszeniu przez policję tłumu przy użyciu granatów łzawiących, część demonstrantów zebrała się ponownie, przyczem jeden z oddziałów policji zaatakowany kamieniami i strzałami, zmuszony został do użycia broni palnej, wskutek czego jedna osoba została zabita oraz 9 rannych w tem jedna ciężej. Wśród policji rannych jest 14-tu w tem 6 ciężej.

Zaprzeczenie pogłoski

Warszawa, 29. 4. (Sin). W tutejszych kołach zaprzeczają pogłosce o ustąpieniu wojewody lwowskiego, Belimy Prażmowskiego.

Matka odrąbała dziecku rękę

Lwów, 29. 4. O. Dzisiaj w godzinach popołudniowych aresztowana została niejaka Kozruń, żona bezrobotnego, której nieślubne dziecko utrzymywane było przez magistrat w miejskim zakładzie sierót. W swoim czasie Kozruniowa zabrała dziecko do swojego mieszkania i zobowiązała się utrzymywać dziecko za wynagrodzeniem 10 zł.

W domu postanowiła dziecko zgładzić ze świata. Plan swój wykonała w ten sposób, że usiłowała dziecko zarąbać siekierą, ale w momencie, kiedy podniosła siekierę do góry, gotując się do ciosu, dziecko, chłopczyk 13-letni nagle się odwrócił tak, że zdołała mu tylko odrąbać rękę. Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do więzienia.

* * *

Lwów, 29. 4. O. Ze Stanisławowa donoszą, że do tamtejszego tragarza Maksa Lautera przystąpił nieznany mężczyzna i polecił mu odwieźć na stację walizkę. Lauter walizkę odwiózł na stację i czekał przeszło godzinę. Kiedy właściciel walizki nie zgłosił się, zawiózł walizkę na policję. Na policji otworzono walizkę, w której dokonano niesamowitego odkrycia, w walizce bowiem znaleziono zwłoki zamordowanego dziecka. Policja czyni poszukiwania za właścicielem walizki.

—oOo—

Nie będzie zmian w gabinecie austrjackim

Paryż, 29. 4. PAT. W miarodajnych kołach austrjackich oświadczają, iż są pozbawione wszelkich podstaw wiadomości prasy zagranicznej na temat rzekomych zmian, przewidujących pozostanie u władzy Schuschnigga i lewego skrzydła gabinetu, a ustąpienie wicekanclerza ks. Starhemberga i ministrów skrajnie prawicowych. W kołach miarodajnych, jak podkreśla Havas, stwierdzają zupełną zgodność poglądów pomiędzy kaclerzem Schuschniggiem a wicekanclerzem Starhembergiem, który wcale nie zamierza ustępować. Jaknajściślejsza współpraca Schuschnigga ze Starhembergiem będzie nadal utrzymana.

Znamienna dymisja

Londyn, 29. 4. PAT. Skarbnik Związku Przyjaciół Ligi Narodów lord Queenborough ustąpił ze swego stanowiska, motywując swą decyzję tem, iż Liga Narodów w obecnych okolicznościach nie funkcjonuje jako skuteczny instrument pokoju. W kołach parlamentarnych panuje duże zainteresowanie wobec pogłosek, iż decyzja lorda Queenborongh pozostaje w związku z demarche, jakie Związek Ligi Narodów ma uczynić wobec min. Edena.

Nie nadszedł jeszcze czas...

Londyn, 29. 4. PAT. Rząd uznał, że nie nadszedł jeszcze czas, aby kobiety mogły pełnić służbę konsularną i dyplomatyczną z korzyścią dla państwa lub dla siebie samych.

Min. Thomas nie chce odwołać zaproszenia Arabów do Londynu

Londyn. 29. 4. (ŻAT) Minister kolonji Thomas w odpowiedzi na interpelacje posła Hallkina i Markusa Samuela odmówił wyzyskania pobytu delegacji arabskiej w Londynie dla zorganizowania konferencji arabsko żydowskiej okrągłego stołu i oświadczył, że aż do rozpatrzenia żądań arabskich nie może udzielić żadnego oświadczenia.

W odpowiedzi na interpelację innego posła min. Thomas oświadczył, że spowodu pożałowania godnych wypadków w Palestynie przyjazd delegacji arabskiej **został odłożony** *i* **nie można wiedzieć kiedy nastąpi.**

Odpowiadając na interpelację posła Denvil le'a oświadczył, że nie widzi powodu, dla którego miałby odwołać zaproszenie dla Arabów jeśli Mufti sprzeciwia się wnioskowi powołania do życia Rady Legislatywnej.

Protest przeciw oświadczeniu Thomasa

Jerozolima. 29. 4. (ŻAT) Waad Haleumi, złożyła dziś Wysokiemu Komisarzowi ostry protest przeciw oświadczeniu Thomasa w Izbie Gmin z dnia 24 bm. Waad Haleumi podkreśla, że oświadczenie Thomasa przedstawia przebieg wypadków w Palestynie we formie zniekształconej i dla Żydów niekorzystnej. Waad Haleumi domaga się, aby Wysoki Komisarz Wauchope zakomunikował to min. kolonji Thomasowi z żądaniem natychmiastowego sprostowania.

Aresztowanie Arabów

Jerozolima. 29 4. (ŻAT) W Nazarecie aresztowano dziś wszystkich członków lokalnego arabskiego komitetu strajkowego, którym zarzuca się zorganizowanie wczorajszej demonstracji, w czasie której 28 Arabów, jeden oficer policyjny i czterech policjantów angielskich zostało rannych.

Jerozolima. 29. 4. (ŻAT) Aresztowano dzisiaj trzech Arabów, którzy rzucili bomby cuchnące do sklepów żydowskich.

W Kfar Saba — spokój

Do Redakcji „Nowego Dziennika" nadeszła kartka z Kfar Saby, w której dwa małopolskie kibuce donoszą, że w Kfar Sabie panuje zupełny spokój i że kibuce nie ucierpiały podczas niepokojów panujących w kraju.

Groźba zamachu hitlerowskiego w Austrji

Paryż. 29. 4. PAT. Prasa paryska wyraża coraz żywsze zaniepokojenie spowodu sytuacji wewnętrzno-politycznej w Austrji. Przyczyniają się do tego w znacznej mierze wiadomości nadchodzące bezpośrednio z Wiednia oraz drogą na Londyn, mówiące o **przegrupowaniach wojsk austrjackich na granicy niemieckiej.**

„Journal des Débats" podkreśla, że podziemna akcja narodowych socjalistów w Austrji stała się obecnie szczególnie intensywna, zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną, jak i międzynarodową. Afera „Phoenixa" pogorszyła już panującą przykrą atmosferę moralną. Pozatem istnieją pewne fakty, pozwalające domyślać się poważnych różnic zdań, pomiędzy kanclerzem Schuschniggiem a wicekanclerzem ks. Starhembergiem.

„Oeuvre" twierdzi, że w pewnych kołach angielskich obawiają się wybuchu **zamachu narodowo - socjalistycznego w Austrji już w dniach najbliższych przed niedzielnym drugim terminem wyborów francuskich.** Niemcy — pisze dziennik — ogłosiłyby natychmiast oficjalnie całkowite zamknięcie granicy od strony Austrji i w ten sposób odgrodziłyby się formalnie od całej sprawy. Taka taktyka Niemiec skomplikowałaby bardzo akcję Paryża i Londynu, gdyż trudno byłoby stosować postanowienia paktu Ligi Narodów w wypadku, w którym nie możnaby oskarżać Niemiec. Ingerencja Francji i Anglji mogłaby więc być uważana za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Austrji.

Abisyńczycy zapowiadają dalszą walkę

Londyn, 29. 4. PAT. Gubernator banku etjopskiego, przebywający obecnie w Londynie i prowadzący rokowania o pożyczkę 500 tysięcy funtów dla Abisynji, oświadczył: ostatnie wydarzenia w Abisynji są dosyć niepokojące, *ale nie należy przesadzać ich znaczenia.* Nie należy przypuszczać,„ iż spór Abisyńczyków ustanie, jeżeli Włosi zawładną Addis-Abebą. Siedziba rządu byłaby oczywiście przeniesiona wgłąb kraju, trudności komunikowania się z całym światem zewnętrznym oczywiście wzrosłaby znacznie, ale o ile chodzi o *przeciwstawienie się napastnikowi, opór będzie trwał do chwili, dopóki chociażby najsłabsze siły pozostaną do dyspozycji cesarza.* Droga do Sudanu jest otwarta, umożliwiając import broni i materjału wojennego.

Gen. Graziani otrzyma tytuł marszałka

Londyn, 29. 4. PAT. Agencja Reutera donosi z Rzymu: Mówią tu, że po zajęciu przez Włochy Abisynji gen. Graziani otrzyma rangę *marszałka i naczelne dowództwo wojsk włoskich w Abisynji dla przeprowadzenia pacyfikacji kraju, zdławienia ewentualnych rebelij* i t. p. Krążą tu pogłoski, że król Włoch będzie proklamowany cesarzem Abisynji. Jako precedens podawany jest tutaj tytuł cesarza Indji, który nosi tytuł W. Brytanji. W takim razie do Abisynji wyznaczonoby wicekróla. Marszałek Badoglio powróci do Włoch po zakończeniu swego zadania.

Dżibuti, 29. 4. PAT. W ciągu ostatnich miesięcy Anglicy silnie ufortyfikowali granicę Adenu z Jemenem. W porcie Aden zbudowano składy i zwiększono zapasy. Zarządzenia te wynikają podobno ze wzrostu wpływów włoskich w Jemenie, gdzie w razie zgonu sędziwego Imama Jahja można spodziewać się dużych zmian politycznych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

MECZE LIGOWE W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ.

W najbliższą niedzielę odbędą się nast. spotkania ligowe:

we Lwowie: Pogoń — Legja
w Krakowie: Garbarnia — Dąb
w Katowicach: Śląsk — Ruch
w Warszawie: Warszawianka — Wisła
w Poznaniu: Warta — Ruch.

Chelsea, drużyna I ligi angielskiej, która rozegra w Polsce dwa mecze 23 i 24 maja br. z Ruchem i Wisłą, uzyskała ostatnio ze zdobywcą pucharu Anglji *Arsenalem* wynik 1:1.

Schroeder (Szwecja) niepokonany dotąd mistrz tennisowy na hali, zwyciężony został w Kopenhadze dwukrotnie przez Koernera i Ankera.

Francja — Anglja rugby-mecz w Paryżu wygrali Francuzi 8:5 (8:0).

Protest sjonistów Austrjackich

Wiedeń, 29. 4. ŻAT. We Wiedniu odbyło się wielkie zgromadzenie z udziałem wszystkich stronictw sjonistycznych w sprawie wypadków palestyńskich. Wszyscy mówcy podkreślali, że mimo ostatnich wydarzeń żydowskie dzieło odbudowy będzie z niezachwianą wiarą kontynuowane.

N.O.S. zorganizowała odrębny wiec protestacyjny.

„Sport w sztuce"

Warszawa, 29. 4. PAT. Specjalna komisja powołana do przyznania nagród na wystawie w Instytucie Propagandy Sztuki p. t.: „Sport w sztuce" postanowiła nie przyznawać z kwoty ofiarowanej przez Min. W. R. i O. P. pierwszej nagrody żadnemu z wystawiających na wystawie artystów, natomiast uchwaliła rozdzielić sumę 3000 zł. na 9 mniejszych nagród. Komisja rozdzieliła je jak następuje: W dziale malarstwa 750 zł. Felicjanowi Kowarskiemu za obraz „Łuczniczka", 250 zł. Zygmuntowi Grabowskiemu za obraz „Polo", 200 zł. Pawłowi Dadlez za „Walkę o piłkę".

W dziale rzeźby — 500 zł. Franciszkowi Masiakowi za „Pływaka", 250 zł. Józefowi Klukowskiemu za „Piłkę" i 250 zł. Natanowi Rapaportowi za „Tenis". W dziale grafiki komisja przyznała 300 zł. Stanisławowi Ostoja-Chrostowskiemu za „Dyplom Jacht-Klubu R. P. dla gen. Śmigłego-Rydza" i 200 zł. Stefanowi Mrożewskiemu za „Dawniej i Teraz". W dziale architektury nagrodę w sumie 300 zł. komisja przyznała Romualdowi Guttowi i Aleksandrowi Szniolisowi za „Pływanie w Ciechocinku".

Pełnomocnictwa gospodarcze dla Goeringa

Berlin. 29. 4. PAT. Udzielenie premjerowi Goeringowi pełnomocnictw gospodarczych, wywołuje w dalszym ciągu zainteresowanie, zarówno w kołach gospodarczych Berlina jak i na giełdach niemieckich.

Decyzja kanclerza ma na celu sprowadzenie na jedną płaszczyznę wszelkich poczynań gospodarczych Rzeszy i podporządkowanie ich jednolitemu kierownictwu politycznemu. Powierzenie tego kierownictwa premjerowi Goeringowi jest dowodem zaufania kanclerza do jego osoby, daje mu bowiem **daleko idące pełnomocnictwa**, uniezależniając całkowicie jego akcję od ubocznych wpływów wewnętrzno-politycznych.

Strajk robotników tytoniowych w Grecji

Saloniki, 29. 4. PAT. We wszystkich fabrykach tytoniowych wybuchł dzisiaj rano strajk. Objął on również przemysł tytoniowy w Cavalli, Dramie i w Zanthi. Strajkuje kilkadziesiąt tysięcy robotników w całej Macedonji i Tracji. Strajkujący domagają się skrócenia czasu pracy i wyższych płac. Dotychczas nie doszło do żadnych incydentów.

Wezbranie rzek w Niemczech

Berlin. 29. 4. PAT. Z Niemiec zachodnich donoszą o wezbraniu rzek oraz o powodziach Naskutek topnienia śniegów wezbrały poważnie rzeki Ruhr, Lippe, Ren i Wupper.

Wody Ruhry zalały szerokie tereny nizinne. W innych miastach nad Ruhrą ulice poznać można po sterczących ponad wodą drzewach. Wylew rzeki zagraża już mieszkaniom

W Muelheimie poraz pierwszy od kilku lat ukazały się na domach mieszkalnych charakterystyczne czerwone afisze, zwiastujące grożbę powodzi. Szereg mostów przez rzekę Ruhr zamknięto.

Strajk piekarzy trwa!

Incydenty ze strajkującymi. — Dwie konferencje bez rezultatu

(or) Strajk piekarski w Krakowie trwa w dalszym ciągu. Mimoto jednak nie dał się odczuć brak chleba w mieście. Pracowały bowiem małe piekarnie, w których właściciele własną pracą utrzymywali przedsiębiorstwo w ruchu. Pozatem z różnych wsi i miasteczek okolicznych zwieziono do Krakowa wielkie ilości pieczywa, tak, iż zapotrzebowanie zostało pokryte.

Przebieg strajku jest naogół spokojny. Tylko w kilku wypadkach zanotowano incydenty ze strajkującymi, którzy przeciwdziałali akcji łamistrajków wzgl. podmiejskich piekarzy.

Pertraktacje trwały niemal cały dzień. W godzinach przedpołudniowych odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem dyrektora Czarneckiego. Na konferencji tej omówiono sprawy wstępne i ustalono termin drugiej konferencji na godzinę 6 wieczór.

Druga konferencja nie dała również poważniejszych rezultatów. W chwili obecnej są jeszcze zbyt poważne rozbieżności między żądaniami pracowników a stanowiskiem pracodawców tak, iż narazie nie można mówić o podpisaniu umowy.

W tym stanie rzeczy należy oczekiwać rezultatów dalszych obrad, które toczyć się będą pod przewodnictwem Inspektora Pracy.

Robotnicy budowlani wracają do pracy

(or) Jak już wewnątrz numeru donosimy, ogłoszone zostało wczoraj rozstrzygnięcie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w sprawie zatargu w przemyśle budowlanym.

Po ogłoszeniu decyzji Komisji Rozjemczej odbyło się wczoraj wieczór posiedzenie w Inspektoracie Pracy. Robotnicy złożyli oświadczenie, *iż wracają do pracy w dniu dzisiejszym, równocześnie wnoszą jednak odwołanie od rozstrzygnięcia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.*

Podpisanie umowy w sprawie zatargu chrzanowskiego

Wczoraj przedpołudniem odbyła się w Inspektoracie Pracy, pod przewodnictwem dyrektora Czarneckiego, konferencja w sprawie konfliktu z robotnikami, zatrudnionymi przy robotach drogowych w Chrzanowie.

Delegacja robotników, zatrudnionych w liczbie 2200 przy pracach publicznych, domagała się płacy za 8-godzinny dzień pracy przy równoczesnem pracowaniu przez 6 godzin.

W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj ustalono, że do poniedziałku robotnicy pracować będą przez 7 godzin dziennie, od poniedziałku zaś 8 godzin dziennie. Równocześnie władze zgodziły się na zatrudnienie dalszych 300 robotników w Chrzanowskiem.

W ten sposób nastąpić miała likwidacja zatargu w Chrzanowie. Niestety, w chwili gdy w Krakowie podpisywano umowę, wypadki na miejscu potoczyły się innym trybem. O przebiegu ich relacjonujemy według oficjalnego komunikatu na str. 1?.

Kronika krakowska

—oSo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11, dr. Horowitz Maks Jasna 7, dr. Szancer Henryk Starowiślna 60, dr. Zopoth Artur Florjańska 14.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, w Podgórzu Rynek 9.

PUŁK STRZELCÓW LWOWSKICH SKŁADA HOŁD MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

Pułk piechoty strzelców lwowskich z Jarosławia, który obchodzi święto pułkowe, przybył wczoraj do Krakowa wraz z dowódcą pułku i korpusem oficerskim.

Po przyjeździe pułk przemaszerował do katedry na Wawelu, gdzie po mszy św. żołnierze pułku zaciągnęli wartę honorową przy sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po złożeniu przez przybyłych hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego pułk odmaszerował na Sowiniec.

Do masywu kopca zgłożono ziemię z 20 pobojowisk pułku oraz ze wsi Rebizanty, gdzie w roku 1901 Józef Piłsudski poraz pierwszy po przekroczeniu granicy rosyjsko - austrjackiej stanął na ziemi Małopolski.

Po złożeniu ziemi odbyła się na Sowińcu uroczysta dekoracja oficerów i żołnierzy czynnych i rezerwowych, zasłużonych dla pułku, honorową odznaką pułkową.

Pułk wziął udział w sypaniu Kopca, poczem odmaszerował przy dźwiękach orkiestry do historycznych Oleandrów, gdzie odbyła się defilada.

BLOK GRANITOWY NA MIEJSCU, GDZIE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ODBIERAŁ DEFILADĘ

W związku z obchodem pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego na Błoniach krakowskich ustawiony będzie blok z granitu tatrzańskiego w miejscu, w którem Marszałek w październiku 1934 przyjmował defiladę 24 pułków kawalerji polskiej z okazji 250-tej rocznicy zwycięstwa króla Jana 3-go pod Wiedniem. Na bloku granitowym wyryty będzie odpowiedni napis.

W PRZEDEDNIU 145-EJ ROCZNICY KONSTYTUCJI 3 MAJA

W związku z nadchodzącą rocznicą Konstytucji 3 Maja prezydent m. Dr. Mieczysław Kaplicki ogłosił odezwę do mieszkańców m. Krakowa.

Program uroczystości jest następujący: Sobota 2-go maja:

„Polskie Radjo" ogłosi hasło rozpoczęcia obchodów, podnosząc znaczenie Konstytucji 3-Majowej dla Narodn. Godz. 19-a: Capstrzyk pod wieżą ratuszową w Rynku, oraz pochód orkiestr ulicami miasta.

Godz. 20-a: Uroczysty wieczór w Starym Teatrze przy ul. Jagiellońskiej, urządzony staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Niedziela, 3 maja: Godz. 9-a: Uroczysta Msza św. w Katedrze na Wawelu, z udziałem przedstawicieli władz i obywatelstwa oraz nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. Godz. 10-a: Msza św. polowa na Błoniach, po której nastąpi defilada. W razie niepogody odbędzie się jedynie Msza św. na Wawelu o godz. 9-ej, z udziałem władz wojskowych i cywilnych, organizacyj i delegacyj młodzieży.

Godz. 15-a: Otwarcie boiska sportowego „Iuvenia" na Błoniach. Godz. 16-a: „Święto Wiosny" dla dzieci i młodzieży w sali „Sokoła". Godz. 20-a: Uroczyste przedstawienie fragmentów dramatycznych Jul. Słowackiego „Złota Czaszka" w Teatrze Miejskim im. Jul. Słowackiego, poprzedzone przemówieniem prof. U. J. dra Romana Dyboskiego.

W dniu Święta 3 Maja odbędzie się zbiórka publiczna na „Dar Narodowy" dla T.S.L.

Komitet Obchodu zwraca się do Mieszkańców Krakowa z gorącym apelem, by zechcieli w dniu uroczystości przyozdobić domy i okna chorągwiami oraz nalepkami T.S.L.

GDZIE MOŻNA PRZEGLĄDAĆ DZIENNIK USTAW?

Zarząd Miejski w Krakowie zawiadamia, że rocznik bieżący Dziennika Ustaw R. P. i Krakowskiego Dziennika Wojewódzkiego znajduje się do wglądu ludności w Zarządzie Miejskim w Kancelarji Głównej (Biuro Centralnej Składnicy akt na Ratuszu).

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE OCHRONNE OD OSPY

Zarząd Miejski przeprowadza publiczne bezpłatne szczepienie ochronne od ospy w czasie od 2 maja do 6 czerwca: 1) dzieci urodzonych w czasie od 1.IV. 1935 do 31.III. 1936 r., 2) dzieci niezaszczepionych w 1935 roku, 3) wszystkich osób bez względu na wiek dotąd nieszczepionych, 4) dzieci szkolnych nieszczepionych powtórnie.

Tego powtórnego szczepienia dokonają lekarze szkolni miejscy w przydzielonych im Szkołach powszechnych miejskich.

Szczepienia dzieci ad 1), 2) i 3) dokonają lekarze okręgowi miejscy w lokalach podanych w ogłoszeniach o szczepieniu i rozlepionych po mieście.

DWA WYPADKI PRZY PRACY

(or) Dwa wypadki przy pracy zanotowano wczoraj w Krakowie. W fabryce makaronu na Prądniku Czerwonym uległ wypadkowi Jan Chudzik, robotnik. Maszyna odcięła mu palec u ręki.

Drugi wypadek miał miejsce w fabryce na ul. Parkowej l. 11, gdzie spadająca część maszyny zmiażdżyła nogę robotnicy, Zofji Kozłowej.

PODEJRZANE PACZKI

Organa śledcze zatrzymały na ulicy Józefa dwóch podejrzanych osobników, niosących jakieś paczki. Okazało się, że byli to Solecki Jan, (lat 27), robotnik i Bodurka Feliks, (lat 23), robotnik. Paczki zawierały zaś pochodzące z kradzieży, na szkodę nieznanych właścicieli, chustki wiejskie, kożuch, serdak i inne części garderoby.

—oOo—

WALNE ZEBRANIE SEKCJI MOTOCYKLOWEJ MAKKABI — KRAKÓW

Dnia 24 kwietnia odbyło się Walne Zebranie Sekcji Motocyklowej Ż.K.S. Makkabi przy licznej frekwencji Członków. Po sprawozdaniach sekretarza skarbnika i kapitana sportowego za rok ubiegły, nastąpiła dłuższa dyskusja, poczem uchwalono przez aklamację udzielić absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Nowe władze wybrano w nast. osobach: kierownik: p. A. Choczner, zast. kierow. I. Stieglitz, sekretarz: Ameisen J., skarbnik: F. Lanner, kapitan sport — S. Rosenberg. Ponadto uchwalono stworzenie Komisji Sportowej. Protektorat honorowy nad pracami Sekcji w kierunkach: sportowym i ideowym objął prezes honorowy Makkabi p. Dr. Leser.

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO ŻKS MAKKABI W KRAKOWIE

Nowozreorganizowana Sekcja Motocyklowa Makkabi urządza w niedzielę dnia 3 maja br. uroczyste otwarcie sezonu. Zbiórka wszystkich motocyklistów i automobilistów *punktualnie o godz. 10 rano w szatni sekcyjnej przy ul. Warszawskiej.* Po umundurowaniu uczestników wyjazd na boisko Makkabi, poczem *wycieczka do Ojcowa.*

Kierownictwo Sekcji zwraca uwagę członkom, iż spaźniający się na zbiórkę nie otrzymają umundurowania, ani emblematów klubowych, nie będą też mogli brać udział we wspólnej wycieczce.

—oOo—

— **Five Makkabi** w **Cyganerji dziś** we czwartek o godz. 7 wiecz.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

GOSPODARNA miła panna poszukiwana do prowadzenia małego gospodarstwa. Zgłosz. nia pod „Bez prania“ do Adm. N. Dziennika. 5770g

WYCHOWAWCZYNI samodzielna z pełnemi kwalifikacjami oraz KUCHARKA poszukiwane do uzdrowiska. Zgłoszenia: „Kwalifikacja“ Nowy Dziennik. 5798g

Posad poszukują

ENERGICZNY urzędnik, kawaler, wykształcony z działu żelaznego, fachowiec, obeznany z prawodawstwem podatkowem poszukuje posady. Zgłoszenia: Biuro Stattera, Rynek 8, „Energiczny“. 8765kr

PANNA z hebrajskiem, szyciem i haftowaniem poszukuje posady do dziecka. — Zgłoszenia pod „Sumienna praca“ Adm. Nowego Dziennika. 5805g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50/II 5757g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 5598g

POSZUKUJĘ prasy do malin pojemność 100—150 kg. z drewnianą posadzką. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „G. Ch.“ 5797g

Sprzedaż

PELERYNKI, płaszcze gumowe, płachty nieprzemakalne — najtaniej Skład cerat, dywanów Müntz, Bożego Ciała 19. 8742kr

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTRYCZNYCH Józefa Terleckiego, — Kraków, Łobzowska 31. Ceny fabryczne. 7954kr

WAŻNE dla Pań. Salon mód Maryla poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł. przeróbki według najnowszych paryskich żurnali 1.70 zł. uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 róg Dietlowskiej. 8686kr

MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone sprzedaje fabryka „Junior“, Łódź Sędziowska 16. obok Zgierskiej 122. 8581g

WAGI, nakrycia stołowe, naczynia emaljowane i aluminiowe, maszynki do lodów po cenach niskich — sprzedaje RAPAPORT, Dietlowska 42 (róg Stradomia). 5644g

CHŁODNIE automatyczne, elektryczne dla: rzeźników, hoteli, pensjonatów, cukierni, mleczarni itp. dostarcza **OTTO EISINGER** Kraków, skr. pocz. 310

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, WIŚLNA 8 obok plant. 8389kr

WILLA wraz z ogrodem 700 sążni (obok Krakowa 7 minut autobusem) spowodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania od właściciela. Zgłoszenia pod „Tanio“ do Adm. N. Dziennika. 5768g

„NEODUR“ „DUCO“ lakiery we firmie: „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29. — telefon 149-79. 8706kr

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI niemieckiej w 10 lekcjach perfekt wyucza Zofja Schöngutówna, WW. Świętych 8. I p. m. 7. tel. 109-97. 5763g

WZOROWO tanio wyucza hebrajskiego rutynowany nauczyciel. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8547kr

JUŻ UKAZAŁY SIĘ
SZKICE PALESTYNSKIE
LEOPOLDA ROSNERA
ZBIÓR STUDJÓW O PALESTYNIE WSPÓŁCZESNEJ
Do nabycia we wszystkich księgarniach
CENA ZŁ 2.50

ETYKIETY FIRMOWE jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.**

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają **wybitnie kwalifikowane siły fachowe Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER** Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

Lokale

6—7 POKOI, komfort, tylko centrum, I piętro, poszukuję zaraz. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędny lokator“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8764kr

SKLEP duża wystawa ul. Salinarna do wynajęcia. Wiadomość Lwowska 9, Skład farb. 5772g

POKÓJ komfortowy elegancko umeblowany z użyciem łazienki do wynajęcia. Dwernickiego 4, m. 5. — 8762kr

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią słoneczne pełny komfort po przystępnej cenie, do wynajęcia. Podgórze, Długosza 6, I. p. 5803g

POKÓJ lub dwa umeblowane, osobne wejście ewent. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia, ul. Mała 4, m. 3. boczna Zwierzynieckiej. 5807g

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, pełny komfort i 2 pokoje frontowe na biuro blisko Rynku gł. Wiadomość: Bandet, Kraków, — Grodzka 5, sklep. 5804g

POKÓJ dla małżeństwa lub 2 panów — ewentualnie z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Starowiślna 75/5. — 5801g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfort I. p. Dwernickiego 6. Dozorca wskaże. — 5309g

POKÓJ niekrępujący komfortowy, wolny. Pierackiego 4, m. 5. 8763kr

FLORJAŃSKA 25 — biuro lub mieszkanie komfortowe 5 pokoi, kuchnia. 7495kr

SŁONECZNE mieszkanie komfortowe — dwa pokoje, kuchnia, I piętro, ul. Topolowa. Czynsz zgóry za rok. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8766kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

KRAWATY zniszczone, przetarte naprawia Wytwórnia krawatów Kraków„ Grodzka 4. 5787g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie Dietla 111, m. 7. 3787g

Zdrojowiska

DO WYDZIERŻAWIENIA kuchnia rytualna. Zgłoszenia Zarząd Zdrojowy Goczałkowice-Zdrój — względnie Kraków, tel. 149-05 między 3—6. 5806g

KRYNICA PENSJONAT TOSKA Telefon 354. Pełny nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na deserowem maśle, na żądanie DJETETYCZNA. Maj, czerwiec od 5 zł. pod zarządem M. Weissa i A. Flaumhaftowej. 8743kr

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.